

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego**, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacje etwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie 24 K	ćwierćrocznie . . . 6 K
półrocznie 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie 12 K	miesięcznie 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h, miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petytowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petytowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petytowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego** we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 88 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

O stanie zdrowia Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wydano następujący biuletyn:

W stanie zdrowia Najj. Pana niema do zaznaczenia żadnej istotnej zmiany. Objawy kataralne niezmiennione, akcja serca, apetyt i stan sił zadowalające.

Wiedeń, dnia 22 kwietnia 1914, wieczorem.

Lekarz przyboczny dr. Kerzl.

Prof. dr. Ortner.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 kwietnia b. r. nadać najmłodszej szefowi sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Stefanowi bar. Kriegs-Au, order Żelaznej Korony II. klasy z uwolnieniem od taksy.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 kwietnia.

Oporność Anglii przeciwko zamianie trójporozumienia w sojusz.

Dzisiejszy stan stosunków angielsko-francuskich jest jedną z największych osobliwości, jakie zapisała dyplomacya w swych rocznikach. Do wiadomości ogółu doszło, że Francya wystąpiła z konkretną propozycją przemiany porozumienia w sojusz. Projekt wszakże, jak wiadomo, nie znalazł poklasku w Anglii. Przeciwnie opinia publiczna an-

gielska konsekwentnie zaznacza, że państwo króla Jerzego potrzebuje zachować zupełną swobodę ruchów i nie myśli zapędzać się w wir kontynentalnych antagonizmów. Wiadomo też, jak wyraził się sir Edward Grey w Izbie deputowanych.

Już przed wyjazdem króla do Paryża prasa angielska wszelkich odcieni od *Westminster Gazette* do *Morning Post*, w jeden i ten sam ton dla francuskiego projektu nieprzychylny uderzała. Obecnie zaś, w chwili właśnie, gdy króla tak fetują w Paryżu i gdy na błoniach Vincennes roztoczono przed nim cały blask potężnej armii — pojawia się znany już czytelnikom naszym komunikat Biura Reutersa, niemal w ostrym tonie zaznaczający, że Anglia wszelkie projekty alianseowe stanowczo musi odepierać.

Półoficyjalna ta nota angielska powiada, że na zjeździe w Paryżu wcale nie będzie brana pod rozwagę kwestya formalnej umowy francusko-angielskiej na piśmie. Ani Grey, ani Doumergue nie przygotowali nawet żadnego rejestru spraw dla formalnej zdań wymiany. Kwestye kolonialne pozostawiono ekspertom. Nie uważa się w danej chwili ani we Francyi, ani w Anglii, za rzecz pożądaną przyzywania formalistyki w pomoc, ani też zejścia z drogi dzisiejszego porozumienia. Wynikiem paryskich konferencyj może być jedynie ściślejsza definicya istniejącego już porozumienia, ale nie jego rozszerzenie.

Wywód to tem charakterystyczniejszy, że angielska dyplomacya nigdy nie okazywała się skłoną do gadatliwości. Wiadomo n. p., jak skąpo szafuje słowami sir Edward Grey, jak ciężko z niego wydobyć słowo, gdy chce milczeć. A jeśli kiedy ozwie się, to tak, aby w gładkich zdaniach nie powiedział. Wśród dzisiejszych dyplomatów niema może nikogo, kto równą osłaniałby się tajemniczością, jak ów wyspiarz, trzymający w rękę wszystkie nici polityki angielskiej. Uderzającą jest przeto rzeczą, że ze strony angielskiej ponownie — i z takim jeszcze naciskiem — ogłoszono wobec całego świata, że Anglia nie może wiązać się sojuszem, który na wypadek wojny nakładałby na nią pewne ściśle zobowiązania. Wnosić ztąd można, że chyba aż do uprzykrzenia Francya narzucała się ze swym projektem.

Osobliwością całej sprawy jest ten fakt niezwykle, że zjazdowi dwu głów państw zaprzyjaźnionych towarzyszy polemika i że wizyta z taką ostentacją podjęta dochodzi do skutku przy akompaniamencie odmowy, z jaką jedna strona broni się przeciwko spełnieniu życzeń drugiej. Dzisiejsza *entente cordiale* poczęła się podobno w głowie jednego z najbystrzejszych mężów stanu w Anglii, Moriera, który już w ósmym dziesiątku lat ub. stulecia wystąpił z twierdzeniem, że Anglia musi poniechać systemu *splendid isolation*, że musi ciężar swego wpływu rzucić na szalę wagi europejskiej i nie dopuścić do tego, by Niemcy wzbiły się w podobną, jak n. p. Francya za Ludwika XIV. pychę. Już owemu Morierowi marzyło się o porozumieniu z Rosyją i zrezygnowaniu z Turcyi na rzecz ubezpieczenia dla siebie Indyi i Persyi. Ale i on też zastrzegł, że Anglia nie może do żadnej grupy mocarstw przyłączyć się ze związanymi rękami.

Na takich też podstawach przyszło porozumienie do skutku. A że Anglia wierną pozostała swym zasadom, dowiodło choćby jej stanowisko w czasie wojen bałkańskich, kiedy pomimo ogromnego nacisku nie dała się rząd W. Brytanii użyć za narzędzie panslawizmu i szowinizmu. O stanowczy jej opór rozbiły się też zabiegi tych żywiołów, które, nie przebierając w środkach, całą siłą pary partii do wywołania wojny europejskiej. Wobec tych prądów zachowała się Anglia z chłodną rezerwą i ten chłód jej przyniósł pokojowi ocalenie.

Z Niemcami w ważnych sprawach kolonialnych Anglia już się porozumiała, nie wiadomo zaś, jaki interes mogłaby w skierowaniu stosunków z Austro-Węgrami i Włochami na nieprzyjazne tory? Co miałyby skłonić gabinet angielski do odsunięcia się od mocarstw, z którymi w żadnym punkcie świata nie ma sprzecznych interesów.

A nie idzie tu o zapatrywanie tego, czy owego ministra spraw zagranicznych, ani o wolę tego, czy owego gabinetu. Cała opinia publiczna w Anglii oświadcza się jak najstanowczyj za dalszem porozumieniem z Francją, lecz przeciwko przemianie porozumienia na przymierze.

Widoki pokoju tylko zyskują na tej

oporności Anglii wobec projektów francuskich. Ukucie nowego trójprzymierza, złożonego z Anglii, Francyi i Rosyji, łatwo mogłoby stworzyć w polityce międzynarodowej atmosferę poważnymi niebezpieczeństwami brzemienną. Ale wizyta króla Jerzego w Paryżu odbywa się wśród okoliczności, które napływowi tych niebezpieczeństw stawiają niepokonaną zapórę.

Sprawy parlamentarne.

Fremdenblatt donosi: Wczoraj o godz. pół do 12 w południe zebrała się parlamentarna komisya Koła polskiego na narady nad sytuacją parlamentarną i nad propozycją socyalistów co do zwolnienia konferencyi przywódców klubów. Miano też omówić stanowisko delegatów polskich podczas zbliżającej się sesyi Delegacyi w Budapeszcie, sprawę zastępstwa w gabinecie i sprawę marszałkowską.

Przewodniczy dr. Leo; obecnie byli pp. German, Abrahamowicz, Skarbek, Kędzior, Czaykowski, Loewenstein, Średniański, Głabiński Starowiejski, Ruebenbauer. Przybył również kierownik Ministerstwa Galicyi Morawski.

Przed południem odbył Prez. Leo dłuższą konferencyę z P. Namiestnikiem dr. Korytowskiem.

Poln. Corr. ogłasza: Prezydium Koła polskiego i Komisya parlamentarna obradowały wczoraj przed południem i po południu.

Na posiedzeniu przedpołudniowym dyskutowano nad kwestyą zapomogową i wyrażono żądania, aby Rząd jak najrychlej rozpoczął budowę publicznej w Galicyi, celem dania ludności sposobności do zarobku.

Na posiedzeniu popołudniowym obradowano nad sytuacją parlamentarną. Omawiano zarówno inicyatywę socyalnej demokracji w sprawie zwolnienia konferencyi, jak również i pismo wystosowane do przewodniczących klubów przez Prez. Izby Sylwestra.

W zasadzie wszystkie frakcyje oświadczyły się za udziałem w ewentualnej akcyi.

50)

Józef Weysenhoff.

PUSZCZA.

POWIEŚĆ.

XV.

(Ciąg dalszy).

Oblegały biedną Renię trudne zagadnienia, czuła ich ścisł naokoło siebie i pilność ich rozwiązania, dojrzała szybko przy ich upale, jak letni owoc na spiekocie. Gdy nawet dochodziła do jakiegoś wniosku w teorii, zastosoowanie w praktyce przechodziło jej siły, zwłaszcza, że pochłonyła ją zaraz jej obowiązki gospodyni, pełnione z zapałem i bez przerwy. Nie wolno marzyć, gdy się ma dojrzeć wieczery, i to dla gości. Ten wniosek przychodził jej bez teoretycznego wysiłku, mechanicznie, i pociągał za sobą bezpośrednio praktykę. Pomimo dramatu w sercu powróciła do kuchni, gdzie osobiście gotowała słodką potrawę.

— On jej już jeść nie będzie — pomyślała nagle i gorzką łzę uroniła w tarte migdały.

On wyjechał ztąd wcześniej, niż zapowiedział, powołany przez depeszę, która go niła go aż przez Osowę, nadesłana z Turow-

wiecz. Nie pokazał depeszy, nie wytłumaczył, skrzywił się tylko gorzko i powiedział:

— Zawsze te same komplikacje...

Więc pewnie depesza była od tej istoty, od nieszczęścia. Odjechał i zbliżył się znowu do nieszczęścia. Jakby przeczuła ta wroga pani, że mu zbyt pogodnie było na świecie przez parę dni!

Bo zapominał już tutaj o swem utrapieniu, był wesół, podobał się wszystkim, cóż dopiero Reni! Interesował się całym jej życiem i zajęciami, chciał poznać dróżki, po których ona codziennie depece — i jeszcze dzisiaj rano poszedł z nią do kurnika i po wszystkich prawie zakamarkach gospodarskich. Nie pokazała mu tylko Renia chlewow, sądząc, że tego wrażenia nie znieśnie wyrafinowana kultura Edwarda. Bo dla jego kultury miała wielkie, dumne uszanowanie. Właśnie, że on, ten pan wytorny, który tyle widział, czytał, wiedział, zajmując się serdecznie poziomami dróżkami jej życia — to jej pochlebiało niewymownie. Zadzwiła się radośnie, gdy jej powiedział, że kocha — powiedział: kocha — jej ręce nieco czerwone od roboty i wody. Co do rąk swych miała uprzednio wątpliwości, ale skoro on je lubi?

Trzy dni w Osowie i w Kureniczach minęły jak chwila. Gdyby jeszcze pozostała pewna nadzieja rychłego zobaczenia! Powiedział, że powróci wkrótce, pod bylejakim pozorem. — Dlaczego pod pozorem, nie poprostu? — Ach, prawda! trzeba zachowywać pozory, bo to tylko przyjaźń — zaczynała przykrzeć się Reni ta denominacya. — Proponował umówić się o sposób wymiany listów, ale Renia nie zgodziła się; jeżeli przyjdzie list do niej z Turowicz, poprosi ojca,

żeby go nie otwierał. Wtedy Edward zaprzestał mówić o korespondencyi. Jedynym poważniejszym projektem na przyszłość była umówiona wspólna wyprawa na rykowisko łosi. Ale to dopiero za miesiąc, wkońcu sierpnia starego stylu.

O zachodzie słońca Marcelka i Dowbutowie powrócili z lasu z dużym zbiorem rydzów; najwięcej zebrał młodszy Janek, najmnie starszy Bronisław, a i Marcelka miała ledwie coś na dnie koszyka. Wyprowadziła ztąd Renia wnioski pomyślne. Zresztą wieczór tak pięknie otulał dom zielonym ciemieniem i nakrywał ciepłą, a tęskną poświatą nieba, że wstępowała we wszystkie serca nadzieja dobrych zbiorów, dobrych dni i lat przyszłych.

Z najwyższej latarni skarba Olesza obserwował nienackie słońce. Zachodziło na pogodę.

XVI.

Depesza była od Teo, zagadkowa i niepokojąca. „Nie spodziewałam się od pana takiego lekceważenia i zdrady naszej przyjaźni. List objaśni“.

Kotowicz łamał głowę, co to znaczy? Czy Teo dowiedziała się o istnieniu w sąsiedztwie panny Reginy Oleszanki? czy jaką plotkę usłyszała o nim, który nie poczuwał się do żadnej manifestacyi przeciw niej? — Zdradzał ją może w myśli, jeżeli zdradą można nazwać leczenie ran — ale o tem Teo nie mogła mieć żadnym sposobem wiadomości.

To jedno wiedział Edward, że ta kobieta, która mu życie zawieruszyła do ostateczności, nie przestaje nawet z oddalenia

trapić go swym zatrutym, lubieżnym, nieustępliwym z mózgu zapachem. Zerwałby z nią wszelkie stosunki — ale jakżeż? — przecie ją sam zaprosił i tu na nią czeka. Gdyby ten projekt dał się nawet odwołać zapomocą wybiegu, pogorszyłoby się inne dolegliwości, trapiące Edwarda, jak reumatyzm, który się przypomina bolem podczas niepogody. Został w domu nadesłaną z poczty gazetę francuską z wylczeniem gości kąpielowych w Trouville i z opisem tamtejszych zabaw. Teo otoczona tam była zwykłą czeredą bogatych próżniaków i trutni, żyjących cudzym miodem. Między nimi miał Kotowicz, niestety, licznych znajomych. Nie brakowało tam naturalnie Kamila Werdy, ani markiza Alfonsa de Sanchez Toledo. Ten Hiszpan był od zimy ciągle przy Teo; jego z nią poufałość i żarty burzyły niedawno krew w Kotowiczu. I obecnie, choć bardzo odmieniony w swych pragnieniach i w sposobie życia, poczuł rozdarcie dawnej rany, gdy wyczytał nazwisko Hiszpana między osobami, zamieszkałymi ten sam hotel, co Teo i Kamil. Sanchez tkwił też w pamięci Kotowicza z innego powodu. Po szalonym bakaracie w Nizzy markiz zgodził się poczekać na wypłatę stu tysięcy franków, które mu przypadały od Kotowicza. Wygrał podczas ubiegłego sezonu podobno pół miliona, łatwo mógł poczekać na piątą część wygranej, jednak uprzejmość względem Kotowicza była wyraźna. Edward, przyjmując ją z musu, zgrzytał zębami, ile razy przypominał sobie ten dług, najnieznośniejszy ze wszystkich... A ponieważ nie sprzedał dotąd lasu, nie mógł się uiszc.

(Ciąg dalszy nastąpi).

J. P. Namieśnik Korytowski brał udział w obu posiedzeniach, a wieczorem odjechał do Lwowa.

Prezydent Izby posłów dr. Sylvester przesłał przewodniczącym klubów parlamentarnych pismo socjalnych demokratów niemieckich, polskich i włoskich, wystosowane do niego w sprawie zwołania konferencji reprezentantów klubów i prosił kluby, aby jak najrychlej zajęły stanowisko w sprawie proponowanej konferencji i decyzję swą podały mu do wiadomości.

Komitet siedmiu komisji ubezpieczenia społecznego, który wczoraj obradował nad kwestyami narodowościowymi, zbierze się na następne posiedzenie, w środę, dnia 29 b. m.

Członek Izby panów dr. Alfred Zgórski przystąpił do zjednoczenia przemysłowego w tej Izbie.

Polacy pod berłem pruskim.

(O język wykładowy religii katolickiej. — Wybory w okręgu świeckim).

Jak donosi *Dziennik Poznański*, wydał miejski inspektor szkolny w Poznaniu dr. Krausbauer rozporządzenie wystosowane do kierowników szkół miejskich, w którym ogranicza do minimum polski język wykładowy w nauce religii. Zmiany te nie nastąpiły — jak pisze *Dziennik* — ani z upoważnienia naczelnego prezesa, ani też za porozumieniem się z władzą kościelną, są więc aktem samowoli, bo dowolności takiej nie można wydedukować ani z ordynacji miejskiej, ani też z praw przysługujących deputacji szkolnej. *Dziennik Pozn.* przypuszcza, że magistrat poznański szukając aprobaty dla swego uczuciami hakatystycznymi poddyktowanego kroku, tłumaczy się będzie zamiarem wykazania na próbie, że mali uczniowie Polacy nauczą się dawać w nauce religii płynne niemieckie odpowiedzi. Ale w nauce religii głównym celem jest zaszczepianie uczuć religijnych, a to jest możliwe tylko na podstawie ojczyźnego języka, a szkoła musi być w tym względzie w zgodzie z działaniem rodziców. *Dziennik* wyraża ufność, że wyższe instancje nie zaakceptują tak z rzeczowych jak i z formalnych względów opartego na samowoli zarządzenia poznańskiego magistratu.

Okręg świecki stawał wczoraj ponownie — po raz czwarty w ciągu dwóch lat — do wyborów parlamentarnych. Wybory te wypadły dla Polaków niekorzystnie. Dwukrotnie unieważniony w parlamencie mandat kandydata niemieckiego landrata Halema dostał się i tym razem w jego ręce. Otrzymał wedle urzędowego doniesienia: Halem 8490 głosów, Sas-Jaworski 7282, kandydat socjalistyczny 107 głosów. Ubytek głosów polskich jest dość znaczny, w wyborach głównych w styczniu 1912. otrzymał Polak 8489 głosów, przy wyborze ściślejszym 8759. Obydwa razy zwycięstwo przypadło właściwie w udziale Polakom, a tylko machinacje niemieckich organów wyborczych sprawiły, że przysadzono je Halemowi. Parlament unieważnił wy-

bór Halema i drugie wybory uzupełniające odbyły się w grudniu 1912. Sas-Jaworski otrzymał 7855 głosów, Halem 8017. Jednak i tym razem parlament unieważnił wybór Halema, ponieważ nie dopuszczono do urny wyborczej wielu wyborców Polaków. Obecnie liczba głosów polskich w stosunku do przedostatnich wyborów spadła o przeszło 500 głosów, co tłumaczy się tem, że czas wyborów był dla Polaków niekorzystny, ponieważ z początkiem wiosny liczne rzesze robotników sezonowych, Polaków, wyszły na robotę w głąb Niemiec. Dlatego szanse zwycięstwa ze strony polskiej były tym razem małe. Rezultat ten nie daje jednak — jak pisze *Kuryer Poznański* — powodu do pesymistycznej krytyki. Nie wszystkie jeszcze siły wykorzystano w okręgu świeckim. Przy bardzo wyłożonej, systematycznej pracy narodowej okręgu tego mimo niewielkiej bardzo przewagi liczebnej ludności polskiej (44.780 Polaków, 42.383 Niemców) nie należy uważać za straconą, o ile czas wyborów będzie korzystniejszy, niż tym razem.

Berlin. Dzienniki donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu Rady miasta Poznania podczas dyskusji nad sprawą udzielania w szkołach gimnazjalnych nauki religii w języku polskim, przyszło do bardzo burzliwych scen. Radni Polacy wnieśli interpelację w sprawie zniesienia języka polskiego przy nauce religii. Inspektor szkolny okręgowy odpowiedział, że nastąpiło to tylko wskutek braku sił nauczycielskich, władających językiem polskim. Po gorącej dyskusji uchwalono wniosek radnych Polaków stwierdzający, że idzie tu tylko o zarządzenie chwilowe. Magistrat wezwano, aby o ile możliwe jak najprędzej sprowadził do Poznania dostateczną liczbę sił nauczycielskich władających językiem polskim, tak, aby mogły udzielać nauki religii po polsku.

Na widowni bałkańskiej.

Ks. Wied przybył wczoraj do Tirany, witany owacyjnie przez władze, notablów i tłumy publiczności. Książę zamieszkał w willi Essada baszy.

Ponieważ notabl Doda nie przyjął teki ministerstwa rolnictwa, konieczna jest rekonstrukcja gabinetu. Minister skarbu Adamis ma być mianowany poseł przy Kwirynale, a minister oświaty Tartulis wystąpił z gabinetu.

W Cetynii urzędownie zaprzeczają doniesienia dzienników, jakoby Czarnogórej przekroczyli granicę i zajęli terytorium albańskie.

Do *Alb. Kor.* donoszą z Durazzo, że koło miejscowości Leskowi przyszło do starcia między Albańczykami a regularnym wojskiem greckim w sile 400 ludzi. Grecy zostali na głowę pobici.

Według wiadomości z Koricy, koło miejscowości Prigliste zebrało się 1000 powstańców, którzy mają zamiar wyruszyć na

Korice. Albańczycy jednakowoż w Koricy i okolicy są dość silni, by napad odeprzeć.

Wedle informacji z Rzymu, nota wielkich mocarstw, zawierająca odpowiedź na notę grecką zostanie prawdopodobnie dziś wręczona greckiemu ministrowi spraw zagranicznych. Dyplomacya włoska wyraźnie zaznacza, że kwestya wysp, znajdujących się obecnie w rękach włoskich, zostanie uregulowana bezpośrednio pomiędzy Rzymem a Konstantynopolem, tak, że Grecya nie może mieć nadziei, aby w tej sprawie zdołała osiągnąć jakakolwiek korzyść.

W Rzymie obiega pogłoska, jakoby miało przyjść wkrótce do podpisania preliminarjów w sprawie konkordatu kościelnego serbskiego.

Dzienniki wiedeńskie podają, że rokowania w sprawie kolei orientalnych nie robią żadnych postępów, ponieważ delegaci serbscy wysuwają przeważnie coraz to nowe trudności. Dlatego też jest rzeczą wykluczoną, aby w najbliższym czasie przyszło do porozumienia w tej sprawie.

Do *Zeit* donoszą z Bukaresztu, że małżeństwo między greckim następcą tronu a księżniczką Elżbietą rumuńską prawdopodobnie nie nastąpi.

Grecy bardzo zależeli na tym związku i to było też głównym celem podróży Wenecjosa do Bukaresztu. W ostatnim jednak czasie oboje królestwo poczęli się odnosić z większą sympatją do Albanii, gdy zaś Grecy dopuścili się krwawych mordów na Kucowołochach, plany matrymonialne zaczęły się rozwiewać.

Podobno królowa Elżbieta od początku była przeciwniczką związku z greckim księciem.

Zatarg Meksyku ze Stanami Zjednoczonymi.

Jestto ciągle jeszcze zatarg, pomimo bowiem podjęcia kroków nieprzyjacielskich przez Stany Zjednoczone, do wypowiedzenia wojny nie przyszło. Wohec tego jednak, że Huerta zażądał w Waszyngtonie odwołania posła amerykańskiego z Meksyku, możliwe jest, że już w najbliższych dniach wojna zostanie formalnie wypowiedziana.

Akcyja amerykańska ma na celu narazie obsadzenie portów Meksyku. Jest ich spora liczba. Na zachodnim wybrzeżu znajdują się Guaymas, punkt wyjścia linii kolejowej prowadzącej do Arizony i S. Blas przy ujściu rzeki Rio de Santiago, połączonej odgałęzieniem kolejowem z linią do stolicy kraju, Meksyku, dalej Manzanillo, mającej również połączenie kolejowe z Meksykiem; Acapulco także połączonej z koleją i Salina Cruz port Tehuantepeca. W żadnym jednak z tych portów ruch tak żegluzny nie jest silny, jak w czterech najważniejszych portach za-

chodniego wybrzeża: Tampico, Veracruz, Coatzacoalecos i Progreso.

Na wybrzeżu wschodnim jest nierównie mniej portów, a te które istnieją, są bez znaczenia.

O posuwaniu się w głąb kraju podobno Amerykanie na razie nie myślą.

Według informacji z Białego Domu prezydent Wilson wyda oświadczenie w sprawie polityki Stanów Zjednoczonych wobec Meksyku.

Izba reprezentantów przyjęła budżet wojskowy w kwocie 100 milionów dolarów w brzmieniu uchwalonem przez senat, zwiększwszy go tylko o 6 milionów.

Reprezentant Meksyku w Waszyngtonie Algara zażądał wydania swych pasportów, a otrzymawszy je, wyjechał.

Z Tampico donoszą, że przybyło tam 1.200 zbiegów amerykańskich, którzy schronili się na pokłady okrętów amerykańskich. Przybycia dalszych zbiegów oczekują dzisiaj.

Do dzienników paryskich donoszą z Meksyku: Huerta w przejeździe przez miasto, był przedmiotem żywych owacyj. W przemowie oświadczył, że wina obecnego położenia spada wyłącznie na rząd Stanów Zjednoczonych. Meksyk wszystko, na co pozwala jego godność, uczynił, aby zapobiedz krokom nieprzyjacielskim. A gdyby to nie odniosło skutku, Meksyk za trzy tygodnie wystawi armię czteromilionową i bronić będzie swej niezawisłości i powagi, choćby wojna miała trwać dwadzieścia pięć lat.

Do *N. J. Herald* donoszą z Meksyku: Admirał Fletcher przesłał następujące oświadczenie burmistrzowi Veracruz, Diazowi, jednemu urzędnikowi meksykańskiemu, którego można było zastać:

„Stojące obecnie przed Veracruz siły morskie zmuszone były zająć urząd cłowy i port Veracruz, oraz objąć straż. Proszę o pańskie współpracownictwo celem utrzymania porządku i uniknięcia ofiar w życiu ludzkim. Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych zamierzają mieszać się tylko o tyle do spraw cywilnych miasta Veracruz, o ile tego wymagać będzie bezpieczeństwo porządku publicznego i zarządzenia w sprawach zdrowotności. Mieszkańcy mogą spokojnie oddawać się swym zajęciom, gdyż pod opieką sił morskich Stanów Zjednoczonych są zupełnie bezpieczni. Wszystkim właścicielom domów polecono pilnować, aby z okien domów nie strzelano, gdyż w tym wypadku musieliby Amerykanie wydać jak najostrejsze zarządzenia.“

Kontradmirał Betger donosi, że Meksykanie pod Veracruz kilkakrotnie nie przestęgli praw flagi parlamentarnej. Prezydent Huerta odesłał pasporty reprezentantowi Stanów Zjednoczonych w Meksyku, O'Shanghnessyemu. W kołach rządowych twierdzą, że wydanie pasportów przez Huerta jest pierwszym krokiem do wypowiedzenia wojny.

Obej poddani z Veracruz schronili się na okręty, stojące poza obrębem portu.

16)

MATKA.

(Artur Dourliac: *Le supplice d'une mère*).

VIII.

(Ciąg dalszy).

Helena słuchała oszołomiona tą nagłą wiadomością i gdy podniosła chustkę do oczu:

— Kochałaś więc tego człowieka! — zawołał Wiliam z wyrazem gniewu i nienawiści, którego nigdy u niego nie widziała. Gestem wskazała okno, za którym slychać było wesoły szczebiot jej dzieci:

— To był ich ojciec — rzekła po prostu.

Sklonił się, bardzo poważny. — Masz słusność, Heleno, ale jesteś także ich matką i dla tego ich kocham i dla nich, tak samo jak dla mnie, błagam ciebie o odpowiedź pomyślną na moją prośbę.

— Ależ mój kuzynie, nie zastanawiaj się; jestem bez grosza.

— Przepraszam; najprzód, masz sumkę, którą mój ojciec zapisał twoim dzieciom po twoim do nas powrocie, a przytem masz połowę majątku, który pozostawił po sobie.

— Lata próby liczą się podwójnie i jestem już prawie starą kobietą...

— Nie masz lat trzydziestu; ale choćbyś miała zmarszczki i siwe włosy, moje serce by się nie zmieniło.

— Zresztą, nie nie przynagla...

— Przeciwnie; okrutny cios, który nas dotknął, wytwarza sytuację, która nie może się przeciągać bez narażenia na komeraże,

a mnie chodzi o twoją dobrą sławę... Słowem, dopiero wtedy będę spokojny, gdy wobec wszystkich zostaniesz moją żoną.

Patrzyła na niego coraz bardziej zdziwiona.

Ten wzgląd równie mało licował z niepodległym charakterem jej kuzyna, jak ze swobodnymi zwyczajami Nowego świata.

— Lecz konwenanse, moja żaloba?

— Żaloba po mężu, z którym byłaś od lat czterech rozłączona!...

— Nie rozumiem twego pośpiechu!

— Nie przypisuj tego, proszę cię, niecierpliwości niegodnej mnie i ciebie, Heleno. Kochałem cię przed twojem zamążpójściem, od dzieciństwa, zawsze. Widzisz, że umiem miłować i miłowałbym dalej, gdyby nie ważny powód, który ci wyjaśniłem. Lecz szanuję twoje słuszne powody i obiecuję, że wyjadę, skoro tylko ślub się odbędzie, jeżelibyś tego wymagała... i wrócić dopiero wtedy, gdy ci się będzie podobało mnie wezwać.

Zdziwiona i wzruszona temi gwałtownymi oświadczeniami, młoda wdowa była zaniepokojona, zmieszana.

Zkąd ten dziwny nacisk? ten pośpiech szczególnie u tego człowieka zimnego, panującego nad sobą, aż do stoicyzmu?

Przewidywała jakąś tajemnicę, zagadkę, której rozwiązania dawno szukała.

— Słuchaj, mój drogi — rzekła wreszcie — twój krok tak szczerzy i prawy, wzrusza mnie, lecz i zadziwia; nie spodziewałam się tego... tak bardzo ukrywałeś zawsze przedemną swoje uczucia...

— Nadto!

— Być może! W każdym razie, pomówimy jeszcze o tem, ale później.

— Kiedy?

— Za miesiąc lub dwa... Dziś wydałoby mi się to obrażać pamięć tego, o którego śmierci dopiero się dowiedziałam i którego

błędy nie są w stanie kazać mi zapomnieć o moich obowiązkach. Udziel mi jakich szczegółów, proszę cię.

Bolesny kurecz skrzywił niezwruszone zwykle rysy plantatora.

— Po cóż? — wyrzekł z wysiłkiem — szczegóły takie dopełniłyby tylko miary twoich cierpień. Niech ci wystarczy wiadomość, że człowiek ten skończył tak samo, jak żył i nie ma już prawa tylko chyba do twoich modlitw za spokój jego duszy.

Helena nie nalegała; miała całkowitą ufność w prawość swego kuzyna i uznawała, że nie byłby zdolny spotwarzać zmarłego.

Zresztą niektóre wspomnienia bardzo ciężkie z czasów niedługiego pożycia małżeńskiego kazały się obawiać opowieści bardzo niemiłej i obelżywej dla jej uszu, wdzięczną więc była kuzynowi, że nie chciał mówić o tem.

To też, po upływie czasu oznaczonego, odrzekła z prostotą na ponowne z jego strony pytanie:

— Kiedy zechcesz...

Pełen radości, Wiliam nie tracił czasu, przyspieszając przygotowania, formalności, sypanie dolarami na wszystkie strony.

Pewnego wieczoru, po dwóch dniach poświęconych tym staraniom, wracał zmęczony z miasta, lecz zająchawszy przed plantację zdziwił się nie widząc dzieci, które zwykle wybiegały z wyciągniętymi rączkami wólać: „Wujcio! wujcio!“

Wysiadł przed pustym obecnie peronem, na którym zwykle widywał elegancką postać młodej wdowy uśmiechającej się serdecznie do niego i wbiegł do domu, z którego nikt nie wyszedł, aby go powitać.

— Gdzie pani? — spytał z sercem ściśniętym jakimś przeczuciem złowrogim.

— Pani wyjechała wczoraj z dziećmi, mówiąc, że jedzie połączyć się z panem.

— Ależ ja jej nie widziałem! nie było jej tam! Och!...

Uderzając się w czoło, skoczył do pokaju Heleny.

List pod jego adresem leżał na zmiętej gazecie.

Ujął go drżącą ręką i czytał:

„Jesteś najszlachetniejszym z ludzi. Już wiem teraz dla czego chcesz mnie poślubić. Wiesz także, dla czego nie mogę być twoją żoną. Zegnaj cię!“

— Czy ze mną chce pan się widzieć?

Na brzmienie tego harmonijnego głosu wstrząsnął się, jak gdyby przeszłość wywoływana w marzeniu stanęła przed nim nagle.

— Nie poznajesz mnie, Heleno? — wyrzekł postępując ku niej z wyciągniętymi rękami.

Z piersi jej wydobył się okrzyk zdziwienia, prawie przestraschu.

— Wiliam! — szepnęła i zbladła tak, że stała się biała, jak marmur kominka, o który ręką się wsparła.

— Moja obecność ciebie obraża?

— Nie, lecz przypomina mi przeszłość. Usunęła się na krzesło, ukryła twarz w dłoniach i grube łyzy potoczyły się przez palec.

Dobrze mówił kiedyś zaeny gentleman: ani czas, ani nieobecność, nie wpłynęły na zmianę jego wiernego serca i pod barwą białych włosów, kobieta, którą kochał dawniej, była mu jeszcze droższą, niż niegdyś, w całej krasie wiosennej.

— Czy po zapomnieniu tu przybyłaś? — zapytał łagodnie.

Potrząsnęła głową, nie odpowiadając.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O stanowisku powstańców wobec akcji amerykańskiej dochodzą sprzeczne wieści. Wedle depeszy z Chihuahua z oświadczenia gen. Caranza, wysłanego do prezydenta Wilsona, wynika, iż rząd powstańcy nie spodziewał się, że Amerykanie rozpoczną kroki nieprzyjacielskie pod Veracruz i dlatego oświadczenie to brzmi przyjaźnie dla Unii. Caranza w oświadczeniu tem podnosi, że spełni swój patriotyczny obowiązek, aby doprowadzić do spokoju w Meksyku, wezwie Huertę, aby wstrzymał kroki nieprzyjacielskie i opuścił Veracruz, oraz sformułował żądania Stanów Zjednoczonych wobec rządu konstytucyjnego. Naród meksykański nie uznaje Huerty, ponieważ działa przeciw przepisom konstytucji. Huerta będzie postawiony przed sąd, przed którym odpowie za swe nadużycia.

Tymczasem równocześnie donoszą z Waszyngtonu, że generał Caranza wobec kroków nieprzyjacielskich, rozpoczętych przez Stany Zjednoczone, połączył się z Huertą. W razie sprawdzenia się owej wieści, mogłoby to pokrzyżować zupełnie plany Unii, tembardziej, że prezydent Wilson, w orędziu swem oświadczył, iż kroki nieprzyjacielskie Stanów nie zwracają się przeciw ludności meksykańskiej. Rząd amerykański miał nadzieję, że powstańcy nie będą się mieszały do kroków wojennych, które zwócone będą tylko przeciw Huercie.

Według dalszych wiadomości urzędowych, powstańcy koło Tampico połączyli się się ze zwolennikami Huerty przeciw Amerykanom.

Berlin. Wobec doniesień pism, że na wody meksykańskie ma być wysłanych kilka niemieckich okrętów wojennych, Biuro Wolffa stwierdza, że oprócz znajdujących się tam okrętów, inne nie będą wysłane.

KRONIKA.

Lwów, 24 kwietnia.

Kalendarz.

Sobota, (25 kwietnia):
Marka ew. — Jarosława. — Wasylja.
Wschód słońca o godzinie 4:14 rano, zachód słońca o godzinie 6:29 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe + 20 Cel.

— **Najj. Pan** raczył najlaskawiej udzielić ze Szej prywatnej szkatuły pogorzelncom w Zembrycach, powiatu wadowickiego, zapomogi w kwocie 6000 koron.

— **JE. P. Namiestnik dr. Witold Korytowski** powrócił dziś rano do Lwowa.

Równocześnie powróciła do Lwowa Małżonka Jego Ekscelencyi, p. Wanda Korytowska.

— **JE. ks. Biskup przemyski Konstanty Czechowicz** wyjeżdża dnia 27 b. m. na kilka tygodni zagranicę.

— **Raut.** U JE. P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda i jego małżonki odbył się wczoraj w Wiedniu raut, na który przybyli dygnitarze dworscy i państwowi, członkowie ciała dyplomatycznego, generalicya, reprezentanci świata finansowego, sztuki, nauki, prasy i t. d.

— **Aleksander Augustynowicz**, znakomity artysta-malarz w przejeździe z zagranicy do Zakopanego, bawi w naszym mieście. Artysta bawił we Włoszech, z kąd przywiózł szereg przepięknych akwarel. Dużą akwarelę, przedstawiającą widok Instytutu Oceanograficznego na tle morza w Monte Carlo, zakupił jeden z krewnych ks. Monaco, podczas pobytu tam artysty.

— **Z Towarzystwa przyj. sztuk pięknych.** Wobec wielkiego zainteresowania wystawą Filipkiewicza, Reyznera i Skoczyłasa termin zamknięcia jej został przedłużony do dnia 26 b. m. W niedzielę nieodwołalnie ostatni dzień wystawy.

Najbliższa wystawa zostanie otwarta 29 b. m., a złożą się na nią prace: Tymona Niesiołowskiego, Jana Bulasa i W. Wachtla.

— **Jubileusz Krogulca (Antoniego Orłowskiego).** W gronie przyjaciół i licznych zwolenników talentu znanego poety, satyryka i humorysty. Krogulca (Antoniego Orłowskiego) postanowiono uczcić jubileusz 25-lecia znoje jego pracy literackiej odpowiednim obchodem. Staraniem tego grona odbędzie się w lokalu klubowym T-wa literatów i dziennikarzy w Warszawie (Bracka 5), dnia 2 marca, o godzinie 6 po południu zebranie jubileuszowe, celem doręczenia jubilatowi odpowiedniego daru od kolegów po piórze, przyjaciół i wielbicieli jego talentu, oraz wspólnego spędzenia wieczoru.

— **Nauka muzyki w szkołach.** Rada szkolna krajowa zwołała na dzień 18 maja ankietę w sprawie nauki śpiewu i muzyki w szkołach średnich. Program obejmuje następujące punkty: 1. Dyrektor Mieczysław Sołtys: „Jakie znaczenie pod względem wychowania muzycznego należy przypisać nauce śpiewu w

gimnazyach i szkołach realnych“? 2. Profesor Karol Czajkowski: „Znaczenie akustyki dla podniesienia muzykalności u uczniów“. 3. Profesor Lesław Jaworski: „Jaki jest stan nauki śpiewu w gimnazyach i szkołach realnych w chwili obecnej“? 4. Profesor Lesław Jaworski: „W jakim kierunku należałoby przeprowadzić naukę śpiewu, by podnieść jej poziom w gimnazyach i szkołach realnych“. 5. Profesor Adam Wilusz: „W jakim kierunku należałoby przeprowadzić reformę nauki śpiewu w szkołach średnich pod względem metodycznym“.

— **Wydział żeński „Sokoła Macierzy“** odbędzie walne zgromadzenie we środę, dnia 29 b. m., o godzinie 6 wieczorem. W razie braku kompletu następnego walne zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 7 wieczorem bez względu na liczbę członkiń.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 maja b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Burdiakowie, należącej do okręgu doręczny urzędu pocztowego w Skale, składnicę pocztową z rozszerzonym zakresem czynności i służbą doręczeń.

— **Odkrycia archeologiczne.** Wczoraj przy restauracji Wawelu w zachodniej stronie sklepienia parterowego znaleziono fundamenty murów romańskich, pod którymi było pięć szkieletów ludzkich na opocze. Nad jednym ze szkieletów wznosiło się sklepienie gotyckie. Przypuszczają, że to były żywe ofiary, zamurwane stosownie do panujących wówczas przesądów. Badania bliższe wykażą, czy mury te pochodzą z wieku XIII, czy XIV.

△ **Zgubiono:** w okolicy ul. Andrzeja hr. Potockiego pulares, zawierający 48 kor.; w pasażu Mikolascha pulares z kwotą 20 koron, kwitami i kluczykiem.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: książkę w języku niemieckim ewiker, parę rękawiczek męskich, kartę abonamentową jazdy miejską koleją elektryczną.

△ **Czuły małżonek.** Michał Rusin, zarobnik zbiegł przed dwoma tygodniami ze Lwowa, pozostawiając na łasce Opatrzności żonę i dwoje dzieci.

△ **Umysłowo chorego** Majera Prissamenta, awanturującego się wczoraj w ulicy Batorego, oddała policya w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

△ **W szeroki świat...** Siedmiesięcioletni Abraham Ast doniósł tutejszej policji, że zbiegła ze Lwowa jego żona, Sara Chaja Bodek, zabrawszy z sobą książeczki galicyjskiej Kasy oszczędności na 14.000 kor.

Zbiegła liczy 30 lat.

△ **Echa kradzieży w IV. gimnazjum.** Przed kilkunastu dniami donieśliśmy, że z kancelaryi IV. gimnazjum skradziono 3000 koron. Przeprowadzone przez policję dochodzenia wykryły, że sprawcą tej kradzieży był notowany złodziej Bronisław Weber, przytrzymany w tych dniach w restauracji na Pohulance podczas zabawy w gronie kolegów zawodowych.

△ **Kronika policyjna.** Do składu wódek i tytoniu Adolfa Tabaka przy ul. Arciszewskiego 1. 2 włamali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli znaczną ilość wódek, tytoniu i cygar, oraz 40 kor. z podręcznej kasy.

W policji oskarżono wczoraj Parankę Bordun o kradzieże na szkodę swych służbodawców.

Dwa klarnety zakwestyonowano wczoraj u 19-letniego Józefa Katuszki.

Kupcowi p. Józefowi Nuselowi skradziono z mieszkania dywan, wartości 50 kor.

Za liczne kradzieże popełnione na szkodę p. W. Breitmajera oddano do aresztów policyjnych służącą Katarzynę Zacharko.

Z mieszkania kupca Abrahama Kalisza skradziono wczoraj dwa rulony monet, zawierające 55 kor.

Za okrutne pobicie 11-miesięcznego dziecka swych służbodawców oddano do aresztów policyjnych służącą Nastkę Zamroziewiczównę.

Ten sam los spotkał także żonę wieśniaka z Laszek Murowanych Ewę Drodzową, która skradła właścicielowi mleczarni p. Eugeniuszowi Logajowi żelazną kasetkę, zawierającą trzy zegarki, złoty naszyjnik, kolczyki i bransolety, łącznej wartości 2000 kor.

— **Pod zarzutem zbrodni szpiegostwa** na rzecz Rosyji aresztowała onegdaj zandarmerya w Sadagórze właściciela gruntu Milczocha i jego żonę Helenę, nauczycielkę szkoły ludowej.

— **Echa śmiertelnego pojedynku.** *Fremdenblatt* donosi: Jak slychać, pragnął polscy studenci Akademii górniczej w Leoben zwrócić się do postów polskich w parlamencie o interpelację celem uzyskania abolicji Cesarzkiej w procesie o zbrodnię pojedynku przeciw uwięzionym sekundantom Szwejdzie i Ostrowskiemu. W kołach prawniczych zauważają wobec tego, że abolicya już dlatego nie może nastąpić, ponieważ jeden z uczestników pojedynku Wicherkiewicz jest zagranicznym poddanym. Sekundant Chłapowski zbiegł do Rosyji i z tamtąd otrzymał niedawno pewien płatniczy leobeński pieniądze na pokrycie długu, pochodzącego z traktamentu. Po sekundancie Kamińskim, niemniej po Wicherkiewcu ślad wszelki zaginął.

— **W hucie stali w Zawierciu** — jak donoszą z Sosnowca — zawałił się piec. Jeden robotnik zginął, czterej odnieśli rany.

— **Aresztowanie adwokata.** W Przeszowie (Eperies) aresztowano adwokata dra Emila Englendera za oszustwa i fałszerstwa, dokonane na szkodę klientów, których zarwał na przeszło pół miliona koron.

— **Wypadek w fabryce żelaza.** W fabryce żelaza koło Oed — jak donoszą z Miskolca — wyrócił się onegdaj kocioł z płynną stalą. Sześciu robotników odniosło ciężkie obrażenia. Dwu z nich już zmarło w szpitalu.

— **Trzęsienie ziemi.** W Aseh odczuto w nocy z 22 na 23 b. m. silne trzęsienie ziemi.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodową wystawę sztuki otwarto wczoraj w Wenecji w obecności ks. Genui.

* V. międzynarodowy kongres muzyczny odbędzie się w Paryżu w czasie od 1 do 6 czerwca b. r.

* **Strajki.** Górnicy zastrajkowali w trzech kopalniach w Delagoa, stanu Colorado.

Strajkujący górnicy w Trynidad zamknęli dostęp do kopalni, do której zjechał zarządca kopalni i kilku urzędników, i kopalnię podpalili.

* **Z awiatyki.** Lotnik Baser wznosił się wczoraj w Johannisthalu z towarzyszem Klugiem do lotu do Wiednia, z kąd poleci dalej przez Bukareszt do Sofii.

* **Towarzystwo szekspirowskie** w Weimarze. W obecności w. księcia i przedstawicieli Austro-Węgier, Anglii, Francji i Ameryki północnej odbyło się wczoraj w Weimarze posiedzenie Tow. szekspirowskiego. Przewodniczący zawiadomił zebranych, że Najj. Pan Franciszek Józef I. i król Jerzy przystąpili do Towarzystwa, jako jego członkowie. Zgromadzenie mianowało szereg członków honorowych. Z Austrii mianowany został artysta Teatru Nadwornego Baumeister.

* **Krwawa bójka na okręcie.** Na niemieckim okręcie „Marta“, stojącym na kotwicy w porcie handlowym Tulonu, wybuchła dnia 20 b. m. wielka bójka majtków, z której czterech wyszło z ciężkimi ranami. Kres bójce położyła dopiero policya, aresztując pięciu majtków.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki („Missa solemnis“ Beethovena). Na wiosnę r. 1819 rozeszła się w Wiedniu pogłoska, że Beethoven dostał pomieszania zmysłów. Grono osób, wracając późną nocą wśród szalonej burzy widziało go w parku miejskim, biegającego tam i napowrót, bez kapelusza, w największej ulewie i mrużącemu do siebie niezrozumiałe słowa. A on tymczasem jak nas objaśnia towarzysz jego i biograf, Schindler — wróciwszy przemoczony do nitki, bez kapelusza do domu, rozebrawszy się zasiadł natychmiast do stołu i zaczął pisać „Credo“ swej wielkiej mszy dla Arcyksięcia. W takim napięciu, w takim oderwaniu się od świata pisaną była „Missa solemnis“. „Nie zapomnę — pisze ten sam biograf — tych chwil, które wówczas z nim spędziłem. Beethoven był jak nieprzytomny. W poie czoła wybijał takt nogami i rękami, robiąc przy tem taki hałas, że gospodarz wymówił mu mieszkanie. Naprawdę mnie samemu zdawało się w tym czasie, zwłaszcza podczas pisania fugi i Benedictus — że Beethoven jest opętany (ganz besessen).“

A jednak dzieło ciągnęło się długo. Miało być gotowe na instalację Arcyksięcia Rudolfa na tron arcybiskupa w Ołomuńcu 9. marca 1820, tymczasem opóźniło się o całe dwa lata. W liście z 5 czerwca 1822 pisze Beethoven do znanego nakładcy, Petersa: „Największym dziełem, jakie dotąd napisałem, jest wielka msza z chórami i czterema głosami solowymi obligat, z wielką orkiestrą. Dużo nakładców o nią się stara, dawano mi już za nią 100 ludiorów, ja żądam najmniej 1000 fl. mon. konw“. W rok później musiał jednak Beethoven rozpiścić subskrypcję; sprzedał tylko dziesięć egzemplarzy i odstąpił następnie dzieło nakładcy Schottowi w Mogunji, który je wydał jako op. 123 w r. 1826. A urosło ono do rozmiarów niezwykłych. „Missa gigantea“ nazywają Lenza, a Marx w rozdziale swej biografii, zatytułowanym: „das Hochamt“ nazywa ją dziełem cuda tworzącym i otwarciem przyznaje, że wszelkie słowo za słabe jest, by skreślić to, co się mieści w tej muzyce Beethovena. W przeciwieństwie do mszy C-dur, napisanej w r. 1807 dla ks. Esterhazy'ego, przy tworzeniu której Beethoven liczył się z liturgicznymi wymaganiami tego rodzaju kompozycji kościelnej „Missa solemnis“ komponowaną jest najwidoczniej bez oglądania się na względy praktyczne i potrzeby kościoła i jest dziełem kwalifikującym się tylko do sali koncertowej. Rozmiary jej olbrzymie nie mieszczą się w ciasnych ramach nabożeństwa, a i charakter kompozycji odbiega od

tego, cośmy wytworzyli sobie jako pojęcie muzyki ściśle kościelnej. Jest to raczej potężny hymn uwielbienia Boga przez ducha ludzkiego, o niezwykłej sile i samowiedzy, emanacja jego w najwspanialszym przejawie, zarazem filozofia muzyczna, daleko skuteczniejsza, aniżeli setki wywodów, gdyż potęga muzyki tej Boga sławiącej bardziej przemawia i do serca i do rozumu niż tamte, ujęte w martwe, choćby najpiękniejsze słowa i zdania.

Beethoven zachował zwykły podział mszy na pięć części: Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus i Agnus Dei — każdą z nich rozszerzył jednak do takich rozmiarów, że słusznie powiedzieć można, iż każda taka część jest sama dla siebie wielkim dziełem... *eine Separat-Messe für sich* — jak mówi Lenz.

Zaraz pierwsza część „Kyrie“ jest arcydziełem. Po 22 taktach przygrywki orkiestralnej rozpoczyna chór silnym okrzykiem na tle pełnej orkiestry i organów, ścisząc go jednak zaraz do szeptu, na tle którego głosy solowe swe ciche szłą westchnienia. Idea przeciwstawienia chóru, jako reprezentanta ludzkości do głosów solowych, niejako naśladowców głosów aniołów, przeprowadzoną jest przez Beethovena prawie wszędzie systematycznie; osiąga on w ten sposób cudowne efekty, jak w środkowej, (h-moll) części „Kyrie“. Nie tak jednolita jest część druga „Gloria“. Podczas gdy „Kyrie“ usiłuje uprzytomnić nam niepojętą istotę Boga, „Gloria“ jest niejako próbą odmalowania chwały i potęgi Stwórcy. Chór, który w „Kyrie“ korzył się przed majestatem Boga i modlił się doń gorąco, w „Gloria“ wydaje okrzyki zachwyty i podziwu, głosząc wraz z aniołami *urbi et orbi* chwałę Pana zastępów. Na tle szybkich figur smyczkowych intonują instrumenty dęte motyw główny; podejmują go poszczególne głosy choralne łącząc się następnie we wspólny radosny chór, przerywany nagle spokojem uroczystym miejsca: „et in terra pax hominibus“. Przy „laudamus te“ znów zrywa się chór, przy „adoramus“ kornie uciecha. Po krótkim interludium orkiestry następuje „Glorias agimus“ w wolnych imitacjach wzajemnych kwartetu solowego. I znów zrywa się chór, by przy słowie „omnipotens“ wybuchnąć całą siłą. Kontrast stanowi delikatny ustęp solowy przy „Domine fili“ przechodząc do nastrojowego dwójśpiewu solistów z chórem w „Qui tollis“ z przejmującym „miserere!“ Handłowska powaga bije z „quoniam tu solus“, po której następuje wspaniała fuga „in gloria Dei“.

W obu kolosalnych obrazach „Kyrie“ i „Gloria“ — powiada Bekker — przedstawił nam Beethoven świat dawnej wiary. W „Credo“ zmienia się to; daje nam ono pogląd, jakie stanowisko wobec tematu zajmuje sam artysta. „Z obiektywizmu kompozytora muzyki kościelnej przechodzi Beethoven do subiektywizmu myśliciela i filozofa. Dotąd był trabantem Boskiej chwały, teraz przychodzi kolej na złożenie własnego wyznania“. Jest to najtrudniejsza część całego dzieła, wymagającego dobrego wsłuchania się i zrozumienia. Z całą siłą i otwartością wyznaje chór: „credo in unum Deum“, a monumentalny motyw tego wyznania jest niejako podstawą całej tej części. Pełnym mistycyzmu jest ustęp opiewający cud wcielenia się „et incarnatus est“. Lydijska tonacja, delikatna instrumentacja wywołują nastrojowy dziwny. Unisno szepce te słowa chór. Pełne bólu jest „crucifixus“, ale przy „resurrexit“ nowe życie wchodzi w chór i pełną nadziei potężną fugą podwójną kończy Beethoven swoje wyznanie wiary.

Adagio, mit Andacht — pisze Beethoven, jako wskazówkę do wykonania „Sanctus“. Pełną namaszczenia i powagi jest ono począwszy od krótkiego wstępu orkiestralnego, przez fugato „hosanna“, przepiękne „Benedictus“ z uroczystym preludium i solem skrzypcowym, wznoszącą się w najwyższe regiony aż do radosnego ogólnego „Hosanna!“

„Agnus Dei“, to modlitwa grzesznej duszy. W smutnej tonacji mollowej rozpoczyna ją bas solo, podejmuje chór męski, potem głosy solowe. „Miserere nobis“ mimo gradacyi brzmi trwożliwie i melancholijnie. „Dona nobis pacem“ zaś, czyli, jak to określił sam Beethoven: „Bitte um inneren und äusseren Frieden“, to jedno z najsmielszych malowideł muzycznych, jakie zna literatura. Naprzód ilustracja walki o ten pokój i to bardzo dosadna, pełna epizodów na pozór nie licujących z powagą mszy solennej, potem silna prośba sopranu, do której zwolna przyłącza się cały chór, aby wielokrotnie powtórzonym słowem: „pacem, pacem“ zakończyć całe dzieło, jedno z największych i najsilniejszych, jakie po dziś dzień istnieją. A zarazem jedno z najtrudniejszych do wykonania.

Usłyszymy je dwukrotnie. W sobotę, o niezwykłej nieco porze, bo o 4:30 po południu i w niedzielę wieczorem. Ponieważ okazało się, że dyr. Sołtys po niedawno przebytej chorobie nie będzie mógł przez cały wieczór wydołać trudom dyrygowania tak natężającym dziełem, zdecydował się wydział Towarzystwa muzycznego z konieczności powierzyć batutę temu, który w zastępstwie ojca prowadził próby, p. Adamowi Sołtysowi.

E. Walter.

Wieczór Chopinowski, który sekoya kameralna „Lutni lwowskiej“ urządza jutro

w sobotę, w sali własnej (gmach Skarbkowski), ma następujący program: „O muzyce Chopina“ odczyt p. Waltera, sonata wiolonczelowa op. 65 (pp. dr. K. Lilienthal i Weber), Impromptu (pni Ottawowa), Pieśni (pni Mat. Lewicka, akomp. p. Fluhrówna), Scherzo cis-moll (p. Ottawowa). Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Z teatru miejskiego donoszą: „Za Wisłą! Za Wisłą!“, sztuka narodowa w 6 obrazach Stefana Komornickiego, której pierwsze przedstawienie na scenie lwowskiej naznaczono na dzień 1-go maja br., budzi niezwykle zainteresowanie tak ze względu na autora, jak i na samą sztukę, która nagrodzona na ostatnim konkursie pierwszą nagrodą, ma prawo do zdobycia sobie pierwszeństwa wśród sztuk narodowych.

Dyrekcja teatru dokłada wszelkich starań, ażeby sztuce zapewnić powodzenie a już sama obsada ról pierwszorzędnych, każe przypuszczać, że będzie to prawdziwy koncert. — Główne role objęli: Barwińska, Gostyńska, Pawłowska, Rotter, Rowińska, Barwiński, Chmieliński, Feldman, Fritsche, Hierowski, Jaworski, Rasiński, Żelazowski i inni.

Sztuka będzie powtórzona w niedzielę, d. 3 maja.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek 24, „Pani prezesowa“, komedia M. Hennequina i P. Vebera. — Sobota 25, o godz. pół do 4 po poł. „Wesele Figara“, komedia Beaumarchais'ego. — Sobota 25 o godz. pół do 8 wiecz. „Niziny“, opera E. D' Alberta. Występ Ireny Bohuss. — Niedziela 26, o godz. 4 po poł. „Robert i Bertrand“ czyli „Dwaj złodzieje“, wodewil L. Ancezyca muzyka K. Hoffmana. — Niedziela 26, o godz. pół do 8 wiecz. „Mąż z loteryi“, komedia R. Johnsona-Younga. — Poniedziałek 27, o godz. 4 po poł. „Mąż z loteryi“, komedia R. Johnsona-Younga. Poniedziałek 27, o godz. 8 wiecz. „Wieczór klasyczny“ Akad. Koła art. miłośników dramatu klasycznego z Krakowa. — Wtorek 28, po raz I-szy (nowość) „Polska krew“, operetka O. Nedbala. — Środa 29, „Polska krew“, operetka O. Nedbala. — Czwartek 30, „Polska krew“, operetka O. Nedbala. — Piątek 3 maja, o godz. 3 po poł., przedstawienie dla robotników „W Gołębniku“, komedia I. Nikorowicza. — Piątek 1 maja, o godz. pół do 8 wiecz. po raz I-szy (nowość): „Za Wisłą! Za Wisłą! sztuka narodowa Stef. Komornickiego,

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota 25, po raz pierwszy „Snob“, komedia Karola Sternheima, przełożył K. Irzykowski. — Niedziela 26, po poł. „Hiszpańska mucha“, farsa F. A. i C. Bacha. — Niedz. 26, wiecz., „Snob“, komedia Karola Sternheima. Poniedziałek 27, „Zasadzka“, sztuka H. Kistenmaeckers'a.

Rada miasta Lwowa.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady referował budżet generalny sprawozdawca r. B. Lewicki. Referat wyczerpująco opracowany trwał przeszło godzinę; cyfry szczegółowe przyjdą jeszcze przy sprawozdaniach w dyskusji szczegółowej, tu tylko przypomnieć należy, co już przed kilku tygodniami podaliśmy w *Gazecie*, że dochody gminy zwyczajne i nadzwyczajne preliminarza na rok 1914 wynoszą 10,315,496 kor., wydatki 10,303,790 kor.

W dyskusji pierwszy zabrał głos r. J. Zgórski i złożył podziękowanie referentowi za trud i pracę, oraz prezydium miasta, poczem podkreślił upośledzenie szkolnictwa miejskiego. Gmina nie może doczekać się od Rządu nowego gmachu Akademii handlowej; należałoby również stworzyć szkołę przemysłową dla dziewcząt, zarząd miasta dążyć powinien do otwarcia bazaru, służącego do sprzedaży wyrobów rękodzielniczych. Taki bazar przyczyniłby się znacznie do podniesienia rękodzieła, ułatwiłby zbyt wyrobów, a publiczność zachęcałaby do kupowania wytwórstwa krajowego. Należałoby w końcu starać się o życzliwsze traktowanie rękodzielniczych przy dostawach dla armii.

Z kolei r. dr. Thullie wyraził uznanie energii prezydium miasta, podkreślił, że p. Neumann nie może podołać wszystkim obowiązkom nań nałożonym i dlatego powinien przewodnictwem wielu komisji zdać na wiceprezydentów. Właśnie dzięki temu przeciążeniu pracą p. prezydenta, wiele komisji, jak n. p. elektryczna, nie mogło być zwołanych. Doszliśmy zatem, jak n. p. w elektrowni, do rządów autokratycznych. Mowca ma wielkie zaufanie do dyr. Tomickiego, ale takie stosunki istnieć nie mogą i nie powinny. Komisja elektryczna nie posiada regulaminu obrad, to też mowca stawia wniosek o opracowanie takiego regulaminu. R. Thullie nie chce krytykować gospodarki dyr. Tomickiego, uważa go za bardzo dzielnego kierownika, ale w komisji elektrycznej, gdzie zasiada wielu

fachowców, mogą wyłonić się rozmaite plany i pomysły, które wartoby zrealizować. Służba zakładów elektrycznych domaga się pragmatyki służbowej i ta sprawa powinna być załatwiona.

Wspomniałszy o kwestyi planu regulacyjnego miasta i wadliwości ustawy budowlanej, przeszedł dr. Thullie do spraw teatralnych. Mowca wyraził życzenie, by nie podwyższano cen na II. i III. balkonie i podniósł, iż mimo zabiegów w tym kierunku ciągle jeszcze upośledza się dramat kosztem opery i operetki. A mówiąc już o dramacie — ciągnął dalej mowca — trudno powstrzymać się od uwagi, iż w teatrze coraz częściej wystawia się sztuki, mające za treść błoto życia, a nie jego świetlane promienie. Podniosła to już i krytyka po przedstawieniu n. p. „Pani prezesowej“. Mowca odczytał ustępy z kilku recenzji pism lwowskich i zaznaczył, że czyni to nie z chęci krytyki, ale z poczucia obowiązku obywatelskiego. (Oklaski).

R. dr. Pisek omawiał przede wszystkim działalność komisji sanitarnej. Na polu stosunków zdrowotnych miasto zdziało wiele, śmiertelność zmalała, ale to nie dość. Trzeba dążyć do tego, aby nie zalewano chorób, trzeba usunąć tę bolączkę miasta, to źródło chorób, jakim jest dzielnica III. Póki nie uporządkujemy tej dzielnicy, będziemy siedzieli na beczce prochu.

Trzeba dążyć niezwłocznie do regulacji miasta, do reformy zabudowywania go. Mowca wstąpił się za cyfrę wydatków na plantacje miejskie. My możemy się szczycić naszymi plantacjami, ale nie należy szczędzić grosza, aby te „płca Lwowa“ utrzymały w należytym porządku. Niestety, jak mało gdzie, u nas szerzy się wandalizm, brak poszanowania publicznej własności. To też mowca porusza myśl i stawia w tym kierunku wniosek, czy nie należałoby odnieść się do Rady szkolnej okręgowej, aby młodzież szkół ludowych składała przysięgę, jak to się dzieje w szkołach Stanów Zjednoczonych. Przysięga taka opiewałaby:

„Przysięgam, że nie będę swawolnie niszczył drzew, ani kwiatów, że będę szanował cudzą własność w równej mierze jak swoją, że będę opiekował się ptakami, że nie będę spluwał na podłogę pokoju szkolnego i wogóle jakiegokolwiek gmachu publicznego, lub tramwaju, że nie będę nigdy wyrzucał papieru, lub resztek jedzenia w parku, lub miejscu publicznym, że będę zawsze względem każdego grzecznym, wreszcie przyrzekam być wiernym i prawym obywatelem Ojczyzny“.

Mowca sądzi, że taki uroczysty akt w szkole pozostawi niezatarte ślady w sercach młodzieży. (Oklaski).

R. dr. Próchnicki zajął się, po uwagach w sprawie budżetu, przyłączeniem gmin podmiejskich. Sprawy tej nie można przewlekać bez końca, nie można jej oceniać z punktu wydatków gminy. Gmina miasta Lwowa właśnie cierpi przez sąsiedztwo tych gmin. Lecz są jeszcze inne względy, których nie można oceniać na pieniądze, a które przemawiają za przyłączeniem tych gmin do Lwowa.

Również piękną jest kwestya reformy statutu miasta Lwowa. Ten statut ma wprowadzić swoje czasy wspaniałe, lecz zawiera wiele wadliwości, które usunąć należy. Ze sprawą tą łączy się sprawa zmiany ordynacji wyborczej do Rady miejskiej. Wprawdzie ordynacja ta ma swoje dodatnie strony, nie dzieli obywateli na stany i kurje, ale ma wiele stron ujemnych, nie zabezpiecza czystego polskiego charakteru miasta Lwowa.

Ważną również jest reforma regulaminu obrad Rady miejskiej, z którą połączyć należy reorganizację magistratu, dziś zbiurokratyzowanego.

Wspomniałszy w końcu, że Lwów od dawna był pomnożycielem polskości, mowca wyraził życzenie, by miasto nadal to piękne miano zachowało.

R. dr. Dwernicki krytykował gospodarkę gminy i wykazywał zaniedbania na polu szkolnictwa i spraw sanitarnych, brak inicjatywy zarządu miasta i t. d.

Na tem ukończono dyskusję generalną. Na dzisiejszym posiedzeniu rozpocznie się dyskusja szczegółowa.

Z Izby sądowej.

Trzydziesty drugi dzień rozprawy.

Lwów, 24 kwietnia.

Przesłuchiwano dziś najpierw Michała Czybora, sługę z Załucza, powołanego na stwierdzenie tego, co mówił Bojczuk, przestuchany dawniej, mianowicie, że Czybor kłócił się z nim o ks. Hudymę i ks. Sandowicza i mówił, że będzie wojna o tych księży i że Bojczukowi groził śmiercią.

Świadek zeznaje, że kłócił się z Bojczukiem nie o księży, lecz o siekiere, którą mu Bojczuk zabrał. Świadek nie rozpowiadał, że będzie wojna, powtórzył tylko to, co mówili ludzie w Waszkowcach: „niech oi księża sie-

dzą, jak oni siedzą w areszcie, to może być przez nich wojna“.

Nastąpiła konfrontacja świadka z Bojczukiem.

Bojczuk twierdzi, że Czybor mówił mu, że to śledztwo o księży „oczami mu wylezie“, że „krew z niego będzie cieknąć“, że groził mu śmiercią. Panadto powiada Bojczuk, że Czybor mówił wyraźnie, że przyjdzie wojsko rossyjskie.

Świadek Czybor zaprzecza temu i dodaje, że z powodu pogróżek był wprawdzie aresztowany, ale zaraz nazajutrz został wypuszczony i śledztwo przeciw niemu zastanowiono.

Świadek Piotr Król, woźnica z Waszkowicz, zeznaje, że przed dwoma mniej więcej laty jechał przez most razem z Kesslerem, przystąpił do nich Bojczuk i mówił, że widział w nocy dwóch księży na moście, że mieli oni taśmę, zwiłali ją i pchali do kieszeni, a kawałek jeszcze zwił zwił z kieszeni.

Przew.: Czy Bojczuk sam to powiedział, czy Kessler się go wypytywał?

Sw.: Sam powiedział.

Przew.: Co Kessler na to powiedział?

Sw.: Czy to prawda, czy nie.

Przew.: Nie mówił, aby dał znać o tem żandarmery?

Sw.: Tego nie słyszałem. Kessler zszedł z wozu i poszedł z Bojczukiem na most. Rozmawiali coś z sobą, ale tego już nie słyszałem.

Prokurator: Czy pamiętacie dokładnie to, co Bojczuk mówił do Kesslera?

Sw.: Pamiętam dokładnie.

Wezwano na salę Aleksandrę Hudymową, żonę oskarżonego, 21 lat liczącą, prawosławną, urodzoną w Łukowie, gubern. siedleckiej. Władza tylko językiem rossyjskim.

Przewodniczący stwierdza, że przeciw Hudymowej przeprowadzono dochodzenia o zbrodnie oszustwa, popełnioną przez nakłanianie świadków do fałszywych zeznań i wręczono jej już akt oskarżenia, przeciw któremu zgłoszono z jej strony sprzeciw. Wobec tego Hudymowa nie może zeznawać pod przysięgą.

Dr. Głuszkiewicz stawia wniosek, aby przesłuchanie Hudymowej odroczyć aż do ukończenia przeciw niej rozprawy karnej, a to dlatego, aby można ją zaprzysiądz, gdyż zeznania jej są bardzo ważne dla oskarżonych księży.

Trybunał po dłuższej naradzie postanowił odmówić wnioskowi obrońcy, a to dlatego, bo nie da się przewidzieć, kiedy i z jakim skutkiem zostanie ukończona rozprawa przeciw Hudymowej. Równocześnie wymierzył trybunał obr. dr. Głuszkiewiczowi grzywnę 50 koron, albowiem motywując swój wniosek obrazliwymi czynnikami, powołane do wykonywania sprawiedliwości.

Sw. Hudymowa zeznaje o pobycie ks. Sandowicza w Załuczu w ich mieszkaniu. Mąż świadka napisał list do ks. Sandowicza, aby przyjechał wypowiadać ks. Hudymę i świadka. Ks. Sandowicz nie odpisał, ale przyjechał wkrótce. O czem w ciągu dnia rozmawiali z nim, tego świadak nie pamięta. Po południu poszli razem na przechadzkę, byli nad rzeką i na moście. Świadek był chory, wkrótce więc powrócili do mieszkania. Ks. Sandowicz nie był ubrany w rewerendę, lecz w palto. Gdy wracali do mieszkania, szli za nimi dwaj ludzie. Mąż świadka zwrócił się do nich i powiedział, że ks. Sandowicz przyjechał w odwiedziny.

Przew.: Czy mąż miał przy sobie papiery lub notatkę, gdy byliście na moście?

Sw.: Nie miał.

Przew.: Co wieczorem robiliście?

Sw.: Wieczorem przyszedł żandarm Winiarski, zażądał od ks. Sandowicza legitymacji i kazał mu zaraz wyjeżdżać. Gdy ks. Sandowicz odpowiedział, że jest zmęczony i pojedzie jutro, powiedział Winiarski, żeby wyjeżdżał, bo będzie miał nieprzyjemności.

Przew.: Czy przygotowywaliście się do spowiedzi?

Sw.: Nie, bo żandarm nam zagroził, byliśmy zdenerwowani.

Przew.: Przecież do spowiedzi można się było przygotowywać i nazajutrz, zanim ks. Sandowicz wyjechał, wypowiadać się.

Sw.: My już nie chcieli.

Przew.: Co robiliście, gdy Winiarski odszedł?

Sw.: Po kolacji ks. Sandowicz położył się o g. 8 spać.

Przew.: Ile mieliście łóżek?

Sw.: Było jedno łóżko i kanapka, na której położył się ks. Sandowicz.

Przew.: Czy spaliście całą noc?

Sw.: Ja nie mogłam spać, byłam chora i wzburzona.

Przew.: Więc nie spała pani całą noc?

Sw.: Trochę drzemałam, zasnęłam około g. 2 w nocy.

Przew.: Zkąd pani wie, że to była 2 godzina?

Sw.: Bo długi czas nie mogłam zasnąć.

Przew.: Może to była dwunasta, w nocy czas się dłuży, czy może pani dokładnie powiedzieć, o której godzinie pani zasnęła?

Sw.: Nie, tylko w przybliżeniu, mogła być 2 lub 3.

Przew.: Czy mąż pani i ks. Sandowicz spali?

Sw.: Tak, spali.

Przew.: A rano, o której wstaliście?

Sw.: O godz. 7. Wkrótce przyszedł żandarm Pnszkar z ludźmi ze wsi i powiedział, że mąż i ks. Sandowicz mierzyli w nocy most.

Przew.: Co znaleźli w czasie rewizji?

Sw.: Mój centymetr i tasiemkę, którą kupiłam w Waszkowcach do bielizny.

Przew.: Ile tej tasiemki było?

Sw.: Kupiłam 5 metrów, ale część jej użyłam.

Przew.: Czy to była czysta tasiemka?

Sw.: Używałam jej, może upadła na podłogę i powalała się.

Przew.: Co żandarm mówił o tej tasiemce?

Sw.: Nie słyszałam, bo stałam na boku.

Przew.: Jakto, nie interesowało panią to, co on mówił?

Sw.: Dopiero po rewizji powiedział, że bierze tę tasiemkę, bo mąż i ks. Sandowicz mierzyli nią most.

Przew.: Co mąż na to powiedział?

Sw.: Z początku uważaliśmy to za żart, aż dopiero, gdy żandarm zapowiedział aresztowanie, zrozumieliśmy, że to mówi na serio.

Przew.: Czy pani mąż mówił, po co jedzie z Rossyi do Załucza?

Sw.: Mówił, że przyjeżdżali do niego prawosławni z Załucza i prosili, by tam przyjechał, bo niema komu chrzczyć, grzebać.

Przew.: Z czego żyliście w Załuczu?

Sw.: Miałam posagu 3.000 rubli.

Przew.: Czy te pieniądze mieliście z sobą?

Sw.: Nie, mąż wziął tylko trochę z sobą.

Przew.: A ile?

Sw.: Tego nie wiem.

Przew.: Jak przyjechaliście do Załucza, ile mógł mieć z sobą?

Sw.: Mnie się zdaje, że wziął 800 kor.

Przew.: Czy ludzie w Załuczu płacili mężowi?

Sw.: Tak, za mszę płacili i dawali wiktuały.

Przew.: Czy mąż pani nie dostawał od kogoś pieniędzy?

Sw.: Po aresztowaniu męża napisałam do Bendasiuka i prosiłam go o pożyczkę, bo nie miałam nie pieniędzy.

Przew.: Przysłał Bendasiuk?

Sw.: Tak, raz 100, a drugi raz 200 kor.

Przew.: Dlaczego właśnie zwróciła się pani do Bendasiuka?

Sw.: Bo jego znałam, poznałam go na zgromadzeniu we Lwowie.

Przew.: Nie lepiej było napisać do domu, aby przysłali pieniądze?

Sw.: Do domu daleko, a ja potrzebowałam zaraz.

Przew.: Powiedziała pani, że mąż wziął z sobą około 800 koron. Gdzie on podział te pieniądze?

Sw.: Włożył do kasy w Brodach.

Przew.: Dlaczego pani nie napisała do Brodów, tylko do Bendasiuka?

Sw.: Bo pieniądze w Brodach były złożone na imię męża, a on wtedy siedział w areszcie, dopiero później przeniesiono te pieniądze na moje nazwisko i do dziś wszystko już wybrałam, bo z tego żyję.

Przew.: Co mąż robił w Załuczu?

Sw.: Odprawiał nabożeństwo i nie więcej.

Przew.: Czy mąż chodził po domach?

Sw.: Chodził, odprawiał „parastas“.

Przew.: Czy zna pani Mikołaja Juriczuka?

Sw.: Znam.

Przew.: Była pani u niego na „parastacie“?

Sw.: Byłam.

Przew.: Jak się odprawiał ten „parastas“?

Sw.: Mąż odprawiał, a potem usiedliśmy do stołu.

Przew.: Jak długo trwał „parastas“?

Sw.: Nie długo.

Przew.: Za czyją duszę był ten „parastas“?

Sw.: Tego nie wiem.

Przew.: Nie wymieniał mąż imienia nieboszczyka?

Sw.: Nie pamiętam.

Przew.: Czy nie przypomina sobie pani, że wymówił imię Mikołaja?

Sw.: Nie wiem, bo nie wiem, jak się nazywali.

Przew.: Kto diakował mężowi?

Sw.: Ja zastępowałam diaka.

Przew.: To pani dobrze powinna pamiętać, co on mówił.

Sw.: Nie słyszałam, bo ja robiłam swoje.

Przew.: Nam tu mówiono, że mąż wymienił imię cara.

Sw.: W „parastacie“ o żadnym panującym się nie wspomina.

Przew.: No tak, ale mąż mógł wymówić imię cara.

Sw.: Tego nie mówił.

Przew.: A może była prócz „parastasu“ także jaka modlitwa?

Sw.: Nie było żadnej. Mąż nie mógł od siebie modlitwy dodawać.

Przew.: Po „parastacie“ był obiad?

Sw.: Tak, jest taki zwyczaj.

Przew.: Dużo ludzi było na obiedzie?
Sw.: Były dwa stoły.
Przew.: Kto siedział koło męża przy stole?

Sw.: Ja siedziałam.
Przew.: Kto jeszcze?
Sw.: Nie pamiętam.
Przew.: Tu mówili, że wszyscy po obiedzie wyszli, a tylko was troje zostało i rozmawialiście, mąż palił z drugim papierosy.

Sw.: Tak nie było, bo ja z mężem poszliśmy najpierw, tak zawsze było, że my pierwsi wychodziliśmy.

Przew.: Nie słyszała pani, jak mąż mówił, że w Rosyji daleko lepiej, że car daje 12 morgów gruntu dla każdego?

Sw.: Mąż tego nie mówił. Ja byłam zawsze z mężem. O Rosyji nie było mowy.

Przew.: A nie mówił, że będzie wojna, że Rosyja zabierze Galicję aż po Kosów?

Sw.: Nigdy nie mówił takich rzeczy i na „parastasię“ tego nie mówił.

Przew.: No, kiedy indziej mógł nie mówić, a na „parastasię“ mógł to powiedzieć.

Sw.: Nie powiedział.

Przew.: Czy mąż starał się o prawosławnych?

Sw.: On nikogo nie siłował, kto chciał, przechodził.

Przew.: Po co pani chodziła tak często do Waszkowicz?

Sw.: Na kupno.

Przew.: Kupowała pani mięso?

Sw.: Nie, nigdy mięsa nie jadłam.

Przew.: Jakto, mięsa pani nigdy nie jadła?

Sw.: Może czasem, nie było pieniędzy.

Prokurator.: W jaki sposób ks. Sandowicz miał was spowiadać, kiedy dom modlitwy i wszystkie przybory były opieczętowane?

Sw.: To było rzeczą męża, ja z nim o tem nie mówiłam.

Prokur.: Ile razy pani pisała do Bendasiuka o pieniądze?

Sw.: Dwa razy.

Prokur.: Bo tu w aktach jest ślad, że Bendasiuk trzy razy posyłał pieniądze. Kto go o to prosił?

Sw.: Ja nie wiem.

Prokur.: Pani mówiła, że po aresztowaniu męża pisała pani do Bendasiuka o pieniądze, a dlaczego na 18 dni przed aresztowaniem męża Bendasiuk przysłał 100 koron?

Sw.: Nie wiem.

Prokur.: Dlaczego pani, mając trzy tysiące posagu, nie zapłaciła za męża grzywny 200 koron, tylko zgodziła się, aby on poszedł odsiadywać karę?

Sw.: Nie miałam posagu na to, aby płacić za niego grzywnę.

Prokur.: Czy to pani było przyjemnie, że mąż siedział w areszcie?

Sw.: To nie jest wstydem siedzieć za religię.

Prokur.: Jak mąż odnosił się do Ilii Worobca, czy gniewał się z nim?

Sw.: Nie, żyli w zgodzie.

Prokur.: Czy na moście rozmawialiście z kim?

Sw.: Na moście nie, ale nad rzeką mąż rozmawiał z jedną kobietą.

Prokur.: A co mówił?

Sw.: Pytał się ją czy tu rzeka głęboka.

Prokur.: Co ona odpowiedziała?

Sw.: Gdzieniedzie głęboka.

Prokur.: Jak często była pani z mężem w Czerniowcach?

Sw.: Nie pamiętam, może 3 razy.

Prokur.: Czy wtedy, gdy mąż siedział w areszcie, była pani w Czerniowcach?

Sw.: Byłam tam wtedy cały miesiąc.

Prokur.: Czy mąż pani miał stosunki z dr. Gierowskim w Czerniowcach?

Sw.: Nie wiem.

Prokur.: A pani go zna?

Sw.: Ja go poznałam na zgromadzeniu w Czerniowcach.

Sędzia przysięgły dr. Wereszczyński: Czy pani zawsze była na nabożeństwach, odprawianych przez męża?

Sw.: Zawsze.

Dr. Wereszczyński: Pewnego razu miały być jakieś zapisy i przysięga na prawosławie.

Sw.: Nie przysięgałam.

Dr. Wereszczyński: Może były jakieś zapisy?

Sw.: Może mąż chciał wiedzieć, kto jest jego parafianinem?

Dr. Wereszczyński: A przysięgi nie było?

Sw.: Nie było.

Sędzia przysięgły Wechsler: Jakie włosy miał mąż przed aresztowaniem?

Sw.: Jeszcze krótsze, niż teraz.

Dr. Dudykiewicz: Czy wtedy w nocy mąż, lub ks. Sandowicz nie wstawali?

Sw.: Nikt nie wstawał.

Dr. Dudykiewicz: Czy lampa się paliła?

Sw.: Całą noc lampa była przykręcona.

Dr. Dudykiewicz: Czy w „parastasię“ można mówić o żywych?

Sw.: Nie, tylko o umarłych.

Dr. Czerlunczakiewicz: Czy ta taśma, którą żandarnd znalazł podczas rewizji, leżała w tem miejscu, gdzie ją pani położyła?

Sw.: Tak jest, w komodzie.
Dr. Czerlunczakiewicz: Czy była tak samo zwinęta?

Sw.: Tak samo.

Dr. Głuszkiewicz: Czy w czasie rewizji były obecne jakie kobiety?

Sw.: Nie było żadnej.

Dr. Głuszkiewicz: Czy mąż wogóle dopuszczał do politycznych rozmów z chłopami?

Sw.: Nigdy.

Dr. Głuszkiewicz: Czy może pani stwierdzić, że o ile któryś zaczynał mówić o Rosyji, mąż nie pozwalał na to?

Sw.: Tak jest.

Dr. Głuszkiewicz: Czy w czasie modlitwy wspominał mąż zawsze imię naszego Cesarza Franciszka Józefa?

Sw.: Tak jest, zawsze.

Dr. Dudykiewicz i inni obrońcy przedłożyli wniosek, aby trybunał przyjął do aktów sądowych księgi cerkiewne dla stwierdzenia, że w czasie odprawiania „parastasi“ nigdy nie wymieniał imienia panującego i postawili wniosek, aby Dmytro Gojan wskazał, w którym miejscu „parastasi“ ks. Hudyma wymieniał imię cara Mikołaja.

Trybunał wnioskiem tym odmówił, uważając je za bezprzedmiotowe, a co do oceny wiarygodności świadków, to pozostawia to sędziom przysięgłym.

Świadek Jan Wiatr, wachmistrz z Grabia, zeznał, że od r. 1910 zaczęła się tam agitacja. Przy wyborach akademicy kazali ludności ruskiej zapisywać się przez dwa „s“.

Przew.: Czy w Grabiu objawiał się jaki ruch religijny co do prawosławia?

Sw.: Tak, od tego czasu, gdy zaczęli przyjeżdżać akademicy i mówić, że najlepsza wiara jest w Kijowie, poczęło się szerzyć prawosławie.

Przew.: Od kiedy to się poczęło szerzyć?

Sw.: Od r. 1911.

Przew.: Co było bezpośrednią przyczyną szerzenia się prawosławia?

Sw.: Nic więcej, tylko namowa akademików.

Przew.: Może zatargi z miejscowym proboszczem?

Sw.: Były nieporozumienia i zatargi, ale te nie byłyby doprowadziły do tego.

Przew.: Ilu ludzi przeszło na prawosławie?

Sw.: Może 30.

Przew.: Czy osk. Kołdra często przyjeżdżał od Grabia?

Sw.: Przyjeżdżał często, chodził późno wieczorami, aby nie być widziany, odbywał jakieś narady.

Przew.: Czy Kołdra także agitował?

Sw.: Tak samo, jak inni. Agitował przy wyborach, jeździł z obrazami świetlnymi, które nie robiły dobrego wrażenia. Z nauczycielem Jaworskim doszło do sprzeczki z tego powodu, że Kołdra nie wyjaśniał tych obrazów jak należało. Od czasu okazywania tych obrazów ludność była inna, niż przedtem. Do czasu przyjazdu ks. Sandowicza nie zdarzały się wypadki obrazy Majestatu, później były takie wypadki i inne czyny karygodne.

Przew.: Czy Kołdra jeździł także i do innych miejscowości?

Sw.: Jeździł.

Przew.: Czy bywał pan na jakich zgromadzeniach?

Sw.: Byłem w Rostajnie. Przemawiał tam jakiś akademik i wyciągał ręce do Petersburga, mówiąc, że tam jest prawdziwa wiara naszych proajców.

Przew.: Czy wspominał może co o Rosyji, że tam lepiej?

Sw.: Tego sobie nie przypominam.

Przew.: Czy pan wkroczył wtedy?

Sw.: Nie miałem żadnego polecenia ze starostwa.

Przew.: Czy wtedy był Kołdra?

Sw.: Zdaje mi się, że był.

Przew.: Czy Kołdra przemawiał na takich zgromadzeniach?

Sw.: Wiem, że jeździł, ale mów jego nie słyszałem.

Przew.: Jakie tam we wsi krążyły pogłoski?

Sw.: Że w Rosyji lepiej, rząd tam bardzo dobry, daje pole.

Przew.: Czy starostwo wydało rozkaz, aby ks. Sandowicz nie odprawiał nabożeństwa?

Sw.: Tak; ale on się nie chciał do tego stosować i nie przyjmował pism od starostwa.

Przew.: Czy ks. Sandowicz zajmował się agitacją?

Sw.: Tego nie można było sprawdzić, ale można było poznać po zachowaniu się ludności; była ciągle niezadowolona, mówiła o carze, że car przyjdzie, nas oswoi i t. p.

Przew.: Kto szerzył te pogłoski?

Sw.: odczytuje szereg nazwisk.

Przew.: Czy te pogłoski były także i przedtem?

Sw.: Od r. 1906 do 1910 nigdy tego nie słyszałem, dopiero, gdy przyjechał ks. Sandowicz. Założono drużynę, chodzili demonstacyjnie z chorągwią o barwach rosyjskich.

Przew.: Czy ludzie z Grabia wyjeżdżają do Ameryki?

Sw.: Tak.
Przew.: Czy ci, co wracają, agitują za prawosławie?

Sw.: Chłopi nie agitują, idą wprost do cerkwi.

Następnie wyjaśnia świadek, na jakiej podstawie zrobił doniesienie o podburzających kazaniach ks. Sandowicza.

Rozprawę odroczone do jutra,

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj W. Ochmistrza Dworu ks. Montenuovo, obu adjutantów generalnych hr. Paara i hr. Bolfrasa, oraz dyrektora kancelaryi gabinetowej br. Schiessla.

— *Korr. Wilhelm* donosi: O stanie zdrowia Najj. Pana wydano wczoraj następujący biuletyn: Katar drobnych rozgałęzień dróg oddechowych zniknął, ale katar większych przewodów trwa dalej i ztąd pochodzi męczący kaszel. Apetyt i stan sił są zupełnie zadowalające. Wczoraj Najj. Pan przez pigę kwadransów siedział w słońcu przy otwartym oknie. Podpisano: lekarz przyboczny dr. Kerzl, prof. dr. Ortner.

Ta sama *Korr. Wilhelm* pisze: Zgodnie z intencjami, wyrażonemi przez Monarchę, opinia publiczna od chwili, gdy objawy bronchialne przybrały charakter intensywniejszy, informowana jest zgodnie z prawdą zapomocą wydawanych przez lekarzy biuletynów. Również ogłasza się komunikaty oficjalne o przebiegu choroby, przyzem nie ukrywa się żadnego faktu. Jest zrozumiałe, że obok informacji oficjalnych pojawiają się także liczne informacje prywatne. A w nich szeregóły uzupełniające treść komunikatów urzędowych. Prócz informacji o objawach chorobowych, o podziale dnia i t. d., w tych informacjach prywatnych już dziś mówiono o tem, że celem poparcia rychłego wyzdrowienia Najj. Pana powzięto decyzję co do wyjazdu Monarchy. Chociaż nie ulega kwestyi, że przyszło do poprawy od początku tego tygodnia, mimo to przedwczesne jest omawianie już teraz zarządzeń, które poprzedzić musi zupełne ustąpienie objawów chorobowych. O podobnych zarządzeniach będzie mogła być wtedy mowa, gdy objawy chorobowe u Najj. Pana, które w ostatnich dniach znacznie się zmniejszyły, zupełnie znikną. Ponieważ nie można oczekiwać szybkiego ustąpienia objawów kataralnych, to jakkolwiek pełne nadziei są sprostowania nadchodzące z pokoju Monarchy, trzeba zważyć, że stan Najj. Pana wymaga jak najtroskliwej opieki ze strony lekarzy. Wyborni fachowcy, którym powierzono czuwanie nad zdrowiem Monarchy, wywiązują się z obowiązku informowania opinii publicznej o stanie zdrowia Najj. Pana z całą sumiennoscia i bez zastrzeżeń. Poleca się przeto te podawane przez nich wiadomości uważać za jedynie miarodajne i autentyczne.

— Wedle *Reichraths Corr.* pierwsze posiedzenie Delegacji odbędzie się dnia 28 b. m., we wtorek, o godzinie 3 minut 30 po południu w pałacu delegacyjnym w Budapeszcie.

— Sejm węgierski przyjął na wczorajszym posiedzeniu budżet w dyskusji ogólnej. W ciągu dyskusji prezes gabinetu hr. Tisza odpowiadając na wywody posła rumuńskiego Aleksandra Waydy, zarzucającego rządowi, że traktuje Rumunów jako obywateli trzeciorzędnych, podniósł przeciw Waydzie, zarzut, iż utrzymywał stosunki poufne z braćmi Gierowskimi i ich przyjaciółmi. Mowca zapowiedział przedłożenie dokumentów, stwierdzających ten stosunek.

P. Wayda zaprzeczył kategorycznie istnienie takich stosunków. Oświadczył, że zna tylko jednego Gierowskiego. Kiedy ostatniego lata bawił w Karlsbadzie, zgłosił się do niego młody człowiek z listem polecającym od Gierowskiego. Człowiek ten mówił o kwestyi ruskiej i żalił się na złe położenie Rusinów i na ich prześladowanie. Następnie prosił o list polecający do b. posła słowackiego Hodzsy i do posła moskalofilskiego w parlamencie wiedeńskim Markowa. Prośbie tej mowca odmówił, oświadczając, że jeśli Rusini prowadzić będą politykę ruska, to mogą liczyć na poparcie Rumunów, jeśli zaś prowadzić będą politykę moskalofilską, to Rumuni odmówią im poparcia. — Mowca obiecał wnieść interpelację w sprawie procesu ruskiego, jeśli ów młody człowiek da mu uwierzytelniające dokumenty. Ten młody człowiek był agentem węgierskiej policji granicznej. Duliskowicsem. Mowca żąda, aby go skonfrontowano z Duliskowicsem i braćmi Gierowskimi.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm wybrał ma członków Delegacji.

— Ojciec św. przyjął wczoraj deputację niemieckiego Związku antialkoholików i życzył im jak najlepszego powodzenia w ich propagandzie.

— Kancelarz Bethmann-Hollweg wyjechał wczoraj z Korfu z powrotem do Berlina.

— Ze Sztokholmu donoszą: Król szwedzki Gustaw ma się już zupełnie dobrze. Dalsze biuletyny nie będą wydawane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 kwietnia. O stanie zdrowia Najj. Pana donosi dziś *Korr. Wilhelm*, że sen Najj. Pana zakłócony był kaszlem, zresztą nie zaszła zmiana; apetyt, stan sił i stan ogólny są zupełnie zadowalające.

Wiedeń, 24 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał sekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie rolnictwa, dr. Tadeuszowi Górskiemu, tytuł i charakter radcy sekcijnego.

Wiedeń, 24 kwietnia. *Polnische Nachrichten* donoszą: Na dzisiejszym posiedzeniu komisji parlamentarnej uchwalono następującą odpowiedź na pismo Prezydenta Sylwestra: Wielec Szanowny Panie Prezydencie! W odpowiedzi na szan. pismo pańskie z 22 b. m. mam zaszczyt w imieniu komisji parlamentarnej donieść, co następuje: Chociaż nie łudzimy się co do tego, że proponowana przez grupę stronnictwa soc.-demokratycznego konferencya przewodniczących klubów w chwili obecnej wobec niezłagodzonych jeszcze przeciwności narodowościowych i wobec braku koniecznych przygotowań ze strony Rządu nie daje rękojmi pożądanego wyniku, to przecież trzymając się przestrzeganych dotychczas zwyczajów parlamentarnych, w myśl których należy uczynić zadość życzeniu każdego poważnego stronnictwa w sprawie odbycia konferencyi przewodniczących klubów, jesteśmy gotowi wziąć udział w proponowanej konferencyi politycznej. Obok tego względu na ogólnie uznany zwyczaj parlamentarny, pragnęlibyśmy także uniknąć pozorów, jakobyśmy chcieli czynić jakiegokolwiek trudności akcyi, zmierzającej do czynnego życia parlamentarnego i przez to wzmocnić rozwój obecnego bezparlamentarnego stanu, który sprzeciwia się naszym podstawowym zasadom politycznym. Troska o dobro Państwa, jakoteż nasze tradycje narodowe i polityczne nakazują nam działać z całym naciskiem w tym kierunku, aby życie państwowe w Austrii nie opuszczało terenu konstytucyjnego, a zwłaszcza, aby przez daleko idące stosowanie § 14, nie stworzono niebezpiecznego precedensu na przyszłość, który mógłby doprowadzić do wyłączenia całej konstytucyi. Wierni naszym tradycjom, widzimy w ciągłości konstytucyjnego życia publicznego najsilniejszą rękojmię skonsolidowania stosunków w polityce wewnętrznej i przez to także umocnienie powagi Monarchii na zewnątrz.

Proszę przyjąć etc.

Prezydent dr. Leo,
Budapeszt, 24 kwietnia. Dzienniki donoszą, że Najj. Pan nie zatwierdził wyboru nowego burmistrza Rjeki, Zamelzega.

Szatmar Nemethy, 24 kwietnia. Wczoraj rozpoczął się proces przeciw 35 Rumunom, którzy znieważyli wikarego nowego biskupstwa gr. kat. Jaskowicsa.

Cielkar 24 kwietnia (Pet. Ag. Tel.)

Część oficerów garnizonu chińskiego, niezadowolona z nowych przepisów o egzaminach i komendzie, podburzyła do buntu żołnierzy. Zbuntowani ostrzelali budynek gubernatora i zabili czterech strażników. Pierwszy pułk, który chciało wysłać przeciw zbuntowanym żołnierzom, odmówił posłuszeństwa. Oficerowie uciekli. Gubernator schronił się do konsulatu rosyjskiego. Celem ochrony konsulatu zarekwirovano pół setni kozaków amurskich.

Zjazd w Paryżu.

Paryż, 24 kwietnia. (Havas). W ciągu rozmów, które odbyły się między angielskim sekretarzem stanu Greyem a prezydentem ministrów Doumergue'em z okazji odwiedzin królestwa angielskich poruszono wszystkie sprawy, które obchodzą oba kraje i we wszystkich punktach okazała się zgodność zapatrywań ministrów. Stwierdzając wyniki polityki, prowadzonej przez oba rządy wraz z rządem rosyjskim, obaj mężowie stanu zgodnie powzięli zapatrywanie, że konieczne jest, aby trzy te mocarstwa w dalszym ciągu prowadziły trwałe swe usiłowania w celu utrzymania równowagi i pokoju.

Paryż, 24 kwietnia. Po obiedzie Poincaré oraz królestwo angielscy byli na wieczorku artystycznym w salonach ministerstwa spraw zagranicznych.

Paryż, 24 kwietnia. Król angielski nadał prezydentowi ministrów Doumergue'owi wielką wstęgę orderu Wiktorji.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krochowicki.

NADESLANE.

Dlaczego każdy powinien nabyć „BALON DRZYMAŁY“

kupując go za 2 kor. w Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie, ul. Karola Ludwika 5 albo ulica Jagiellońska 3.

PRENUMERATE na wszystkie czasopisma i dzienniki krajowe i zagraniczne przyjmuje Biuro dzienników SOKOŁOWSKIEGO LWÓW JAGIELLONSKA 3.

BILETY do wagonów sy-pialnych w kraju i zagranicą wydaje Biuro miastowe C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie ul. Jagiellońska Nr. 3. — 234. — Telefon — 234. — Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Marya Białecka. kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecienny. KALECZA 6. Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta we Lwowie, ul. Kleparowska 15, wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łożka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Przyjechali do Lwowa dnia 24 kwietnia 1914. Hotel George'a. P.: S. Sozański z Grabowca, S. Myszowski z Jarosławia, T. Bohdan z Zadowrza, K. Jaruzelski z Kaczanówki, K. Waitzendorfer z Wiednia. Hotel Europejski. P.: J. Biliński z Wiednia.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Table with columns for 'Waluta koronowa', 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 koron.', 'III. Obligacje za 100 koron.', 'IV. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'A. Ogólny dług państwa', 'B. Dług państwa (wzrostkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'I. Losy (za sztukę)', 'J. Akcje Banków (za sztukę)', 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych', 'M. Wokale', 'N. Waluty'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. cz. E. 3250/13 (2) (6324 2-3) Strona zobowiązana Józef Boezar i tow. w Haczowie. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 12 maja 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 17, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej następujących realności:

i oszczędności w Głogowie, zastąpionego przez adw. dra Łacheckiego, odbędzie się dnia 5 maja 1914 o godzinie 10:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Głogowie licytacyjnej realności lwh. 295 ks. gr. gm. Styków zobowiązanych Józefa i Maryanny Pacynów po połowie własnych, składającej się z domu drewnianego oraz z parcel gruntowych o obszarze 5 morgów 939 sążni wraz z przynależnościami składającymi się z 1 korca i 3 ćwierci wysianego na pr. gr. 912 żyta i studni. Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest ocenioną na 3400 kor., przynależności zaś na 36 kor. Najniższa cena wynosi 2290 kor, 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Głogów, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. E. XI. 149/14 (12) (6904 2-3) Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Samuela Pohorileasa kupca w Tarnopolu, odbędzie się dnia 29 maja 1914 o godzinie 9:30 przed południem w biurze Nr. 27 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej następujących realności: a) lwh. 352 ks. gr. Borki wielkie rola 1 hek. 75 ar. 11 m., b) lwh. 1648 ks gr Borki wielkie ogród 12 ar. 48 m. kw. rola 58 ar. 81 m. kw., c) lwh. 1788 ks. gr. Borki wielkie plac bud, dom murewany i budynek. Cena szacunkowa: ad a) 1985 kor., ad b) 800 kor., ad c) 3800 kor. Najniższa oferta: ad a) 1323 kor. 33 h., ad b) 533 kor. 33 h., ad c) 2533 kor. 33 h. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. C. k. Sąd powiatowy Oddział XI. Tarnopol, dnia 6 kwietnia 1914.

Najniższa oferta wynosi 4688 koron 28 h. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym Nr. sali 6. C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Limanowa, dnia 9 kwietnia 1914. L. cz. E. 119/14 (3) (6852 2-3) Edykt. Dnia 18 maja 1914 o godz. 9 rano odbędzie się licytacyjnej realności lwh. 164 gm. Pisarzowa. Wartość szacunkowa wynosi 3662 kor. 78 hal. Najniższa oferta wynosi 2441 kor. 86 h. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biuro Nr. 6. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, dnia 9 kwietnia 1914. L. cz. E. 799/14 (3) (6854 2-3) Edykt. Dnia 11 maja 1914 o godz. 9 przed południem odbędzie się licytacyjnej całej realności lwh 296 gm. Słopińca szl. Wartość szacunkowa 730 kor. Najniższa oferta 486 kor. 67 h. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, dnia 7 kwietnia 1914.

C. k. Dyrekcja budowy dróg wodnych.

L. IX. a. 4/174.

(6795 3-3)

Rozpisanie

dostawy i ustawienia mostów żelaznych na przestrzeni kanału splawnego Zator-Samborek.

Rozdanie obejmuje następujące mosty:

L. porz.	Rodzaj	w km.	w gminie	Rozpiętość podporowa w m.	Ciążar konstrukcyjny żelaznej okragło w tonnach	Objętość dyliny z drzewa sosnowego okragło w m. ³
1	Most drogowy	106-727	Spytkowice	39-25	40-0	33-0
2	Most drogowy	109-797	Ryczów	38-50	39-0	32-5
3	Most drogowy	111-398	Półwieś	38-00	35-6	26-0
4	Most drogowy	112-340	Półwieś	38-00	35-6	26-0
5	Most gościńcowy	117-158	Brzeźnica	38-00	82-0	—

Oferent może oferować dowolnie na mosty L. p. 1-4, na most L. p. 5, lub wreszcie na obydwie partie. C. k. Dyrekcja budowy dróg wodnych zastrzega sobie w każdym wypadku prawo rozdania podług pojedynczych party.

Natychmiast po przyjęciu oferty należy przystąpić do wykonania planów szczegółowych. Roboty należy tak prowadzić, by ustawienie konstrukcji mostowych na miejscu budowy najpóźniej z dniem 31 marca 1915 ukończone zostało.

Oferty należy wnieść w zapieczętowanej kopercie opatrzonej napisem: „Oferta na wykonanie konstrukcji żelaznej dla mostów na przestrzeni kanału splawnego Zator-Samborek“ najpóźniej do 8 maja 1914, 12 godziny w południe, do dziennika podawczego Ekspozytury c. k. Dyrekcji budowy dróg wodnych w Krakowie przy ulicy Basztowej 1. 18. Ustanowienie cen pozostawia się oferentowi, który ceny jednostkowe za 100 klg. gotowej konstrukcji żelaznej względnie za 1 m.³ drewnianego pokładu mostowego ma wstawić w spis cen.

Komisyjne otwarcie ofert, przy którym mogą być obecni oferujący lub tychże pełnomocnicy, nastąpi dnia 9 maja 1914 o godzinie 12 w południe, w wyżej wymienionej Ekspozyturze.

Oferta obowiązuje oferenta do 3 tygodni po otwarciu ofert, to znaczy po dzień 30 maja 1914. W tym terminie nastąpi zawiadomienie o przyjęciu lub odrzuceniu oferty.

Oferenci muszą używać przepisanych formularzy ofert, które mogą używać w wyżej wymienionej Ekspozyturze. Tamże można przeglądać wszelkie załączniki i bliższe postanowienia co do wnoszenia ofert lub otrzymać je za złożeniem przepisanej kwoty.

Integralne części oferty mają stanowić:

- Ogólne plany projektu,
- Ogólne warunki budowy dróg wodnych,
- Szczegółowe warunki budowy dróg wodnych,
- Warunki robót i dostaw co do wykonania konstrukcji żelaznych,
- Postanowienia dla wnoszenia ofert.

Wadium wynosi 5 proc. oferowanej sumy i należy je złożyć przed upływem terminu do wnoszenia ofert w c. k. filialnej Kasie krajowej w Krakowie. W razie przyjęcia oferty służy złożone wadium jako kaucja kontraktowa.

Oferty spóźnione lub nie odpowiadające ustanowionym warunkom będą uważane jako niewniesione.

Wiedeń, w kwietniu 1914.

C. k. Dyrekcja budowy dróg wodnych.

L. cz. E. 6370/12 (13) (5956 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Natana Kanner w Rzeszowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 18 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 11, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

- a) lwh. 10 ks. gr. miasta Złoczowa, pb. 215/1 obszaru 274 m.² z kamienią dwupiętrową Nr. 19,
- b) lwh. 2447 ks. gr. miasta Złoczowa, pb. 215/2 obszaru 267 m.² z kamienią dwupiętrową,
- c) lwh. 602, 1845 i 2351 ks. gr. m. Złoczowa, pbud. 1806 obszaru 2 ar. 63 m.², z domkiem part-owym Nr. 7, szopą i budynkiem gospodarczym, pgr. 2225/1 obszaru 727 m.² i pgr. 2225/5 obszaru 365 m.²,
- d) lwh. 2348 ks. gr. miasta Złoczowa, pgr. 2225/2 obszaru 6 ar. 7 m.²,
- e) lwh. 2349 ks. gr. miasta Złoczowa, pgr. 2225/2 obszaru 6 ar. 21 m.²,
- f) lwh. 2350 ks. gr. miasta Złoczowa, pgr. 2225/4 obszaru 638 m.²,
- g) połowy lwh. 1898 ks. gr. m. Złoczowa, pbud. 208/2, 208/3 obszaru 221 m.², z jednopiętrową kamienią.

Wartość szacunkowa:

- ad a) 98.690 kor.,
 - ad b) 90.237 kor.,
 - ad c) 15.773 kor. 95 h.,
 - ad d) 3186 kor. 75 h.,
 - ad e) 3260 kor. 25 h.,
 - ad f) 3349 kor. 50 h.,
 - ad g) 18.837 kor. 50 h.
- Najniższa oferta:
- ad a) 49.345 kor.,
 - ad b) 45.118 kor. 50 h.,
 - ad c) 9235 kor. 62 h.,
 - ad d) 2124 kor. 66 h.,
 - ad e) 2173 kor. 50 h.,
 - ad f) 2233 kor.,

ad g) 9418 kor. 75 h.

Do realności lwh. 602 należy jako przynależność ogrodzenie ocenione na 74 kor. 80 hal., do realności lwh. 1845 drzewka, ocenione na 31 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III. Złoczów, dnia 21 marca 1914.

L. cz. E. II. 6315/13 (6792 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu art. graficznego R. Brzeziński i tow., zastąpionych przez adw. dr. Rafała Bubera we Lwowie, odbędzie się dnia 27 maja 1914 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XV. we Lwowie licytacya realności lwh. 2635/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa przy ulicy Bocznej od Drogi lubieńskiej położonej (parterowy dom mieszkalny), wraz z przynależnościami, składającymi się z czterech okien wewnętrznych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5715 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 2877 kor. 50 h. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co

do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 27 marca 1913.

L. cz. E. 2478/13 (10) (6567 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie tusadowej wspólnej Kasy sieroczej, zastąpionej przez c. k. sędziego Adama Kubisztala, odbędzie się dnia 20 maja 1914 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 9 licytacya całej realności lwh. 308 ks. grunt. gminy Stojańce obejmującej obszar 3 ha. 17 a. 7 m.², wraz z budynkami gospodarczymi, t. j. chata, stodoła i stajnia.

Nieruchomość powyższa oceniona jest łącznie z budynkami na 10.065 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 6.710 kor.

Wszelkie dokumenta odnoszące się do tej licytacyi przejrzeć można w sądzie tutejszym podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sądowa Wisznia, dnia 10 kwietnia 1914.

L. 14.550/14 (6797 3-3)

Ogłoszenie licytacyi.

Niniejszem rozpisanie się publiczną licytacyę celem obsadzenia opróżnionej specjalnej trafiki tytoniu w Stanisławowie przy ul. Sapieżyńskiej.

W okresie rocznym od 1 kwietnia 1913 do 31 marca 1914 dochód brutto z tej trafiki wynosił 2871 kor. 27 h.

Skarb Państwa nie ręczy jednakże, czy wymieniony dochód w przyszłości faktycznie osiągnięty zostanie.

Oferty należy sporządzić na przepisany urzędowym druku i wnieść je najpóźniej do dnia 2 maja b. r. godzinie 12 w południe do tutejszej dyrekcji okręgu skarbowego.

Wadium wynoszące 300 kor. należy złożyć przed wniesieniem oferty, w sposób wyszczególniony odnosnym tutej. obwieszczeniem konkurencyjnym.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Stanisławów, dnia 17 kwietnia 1914.

L. cz. E. V. 8675/12 (11) (6828 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Adolfa Weichsła w Drohobyczu, odbędzie się dnia 18 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 78, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności objętej lwh. 111 i 214 ks. gr. gm. Kolpiec.

Wartość szacunkowa 7950 kor.

Najniższa oferta 2350 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 78.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Drohobycz, dnia 31 marca 1914.

L. cz. E. 358/14 (3) (6849 2-3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Leżajsku, odbędzie się dnia 9 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 125 ks. gr. Koenigsberg.

Cena szacunkowa wynosi 1600 kor.

Najniższa oferta wynosi 1066 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Leżajsk, dnia 1 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2909/13 (9) (6853 2-3)

Edykt

Dnia 18 go maja 1914 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się licytacya realności lwh. 150 gm. Limanowa.

Wartość szacunkowa 7000 kor.

Najniższa oferta wynosi 4666 koron 66 h.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przeglądać można w sądzie tut. w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, dnia 9 kwietnia 1914.

Ч. сп. E. 9445/13 (5) (6845)

Edykt ліцитацыйны.

На внесеце ексекуючай стороны Общества „Защита Земли“ у Львові, від-

буде ся дня 18 мая 1914, о годіні 3 по полудні, в тім суді, комната число III. на підставі вже затверджених умов ліцитацый сідуючих недвижностей:

а) ґрунтова книга громади кат. Голинь влк. гп. число 757 господарство сільске ріля сіножати, город і будинки господарскі,

б) ґрунтова книга громади кат. Голинь влк. гп. число 884 ріля о поверхни морга 326² сяжень в ниві „Дубравка“,

в) ґрунтова книга громади кат. Голинь влк. гп. число 691 ріля тепер дорога домова обшару 104² сяжень,

г) ґрунтова книга громади кат. Голинь влк. гп. число 790 ріля обшару 1 морг 1032² і 1465² сяжень в ниві „Кюмань“,

д) ґрунтова книга громади кат. Голинь влк. гп. число 1028 ріля сіножати і пасовиско в ниві „Фігури“.

Вартість ціля оцінея:

ad a) 4020 кор.,

б) 600 кор.,

в) 60 кор.,

г) 2100 кор.,

д) 2900 кор.

Найніжша оферта:

ad a) 3156 кор. 66 сот.,

б) 400 кор.,

в) 40 кор.,

г) 1400 кор.,

д) 1933 кор. 32 сот.

До недвижности обнятой влк. гп. ч. 757 ґрунтовой книги Голинь належать сідуючі приваженности: студия, оборіт, огорожене дерева овочеві і худоба які оцінено на 715 кор.

Низше найменшой оферти продаж не відбудеть ся.

Ліцитацыйні умови і грамоти, відносячі ся до недвижности (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оцінея і т. д.) можуть охочі до купна переглянути В. VII.

Права, через котрі ліцитацый булаби недопустимою, належить зголосити в суді найпознійше на ліцитацыйнім терміні перед ліцитацыйю, бо інакше вже не буде можна їх піднести що до той недвижности.

О дальшій перебігу ліцитацыйного поступованя повідомляти ся буде оголошенем на таблиці судовій ті особи, для котрих під той час на недвижностях є права або тягари установлені або в часі ліцитацыйного поступованя будуть установлені а то в разі, колиби ті особи ані не мешкали в окрузі підписаного суду, ані не вказали поіменно повновластника для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VII.

Калуш, дня 20 марта 1914.

L. cz. E. 2087/11 (6914)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Banku krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 27 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 34, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 102 ks. gr. Komarow składającej się z łąki,

b) lwh. 103 ks. gr. Komarow składającej się z roli, łąki, pastwisk.

Wartość szacunkowa:

ad a) 2000 kor.,

ad b) 560 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 1000 kor.,

ad b) 280 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 10 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1035/11 (7) (6926)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 2, licytacya realności lwh. 12 gm. Uniszowa.

Wartość szacunkowa 1651 kor. 60 h.

Najniższa oferta 1101 kor. 07 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. biuro Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 21 marca 1914.

L. cz. E. 2407/13 (6913)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Joela Aszkenazego odbędzie się dnia 5 maja 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 34, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 427 ks. gr. Wiktorów składającej się z pbud. wraz z budynkami i ogrodem,

b) lwh. 692 ks. gr. Wiktorów składającej się z pgrunt.,

c) lwh. 11 ks. gr. Wiktorów składającej się z pbud.,

d) 1/2 lwh. 1262 ks. gr. Wiktorów składowej się z roli, łąki i pastwiska.

Wartość szacunkowa:

ad a) 727 kor.,
ad b) 280 kor.,
ad c) 150 kor.,
ad d) 2400 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 484 kor. 67 h.,
ad b) 186 kor. 67 h.,
ad c) 100 kor.,
ad d) 1600 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 28 marca 1914.

L. cz. E. 151/14 (8) (6933)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 11 odbędzie się dnia 15 maja 1914 o godzinie 9 przed południem licytacja realności lwh. 15 ks. gr. gm. Zmigród miasto składającej się z domu mieszkalnego i ogrodu o powierzchni 3 ar. 63 m.².

Wartość szacunkowa 10.172 kor.

Najniższa oferta 5086 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zmigród, dnia 6 kwietnia 1914.

L. cz. E. 155/14 (6) (6932)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 11 odbędzie się dnia 25 maja 1914, godzina 9 przed południem, licytacja 6/8 części realności lwh. 81 ks. gr. gm. Halbów, składającej się z 51 parcel gr. łącznego obszaru 6 morgów 577 s.².

Wartość szacunkowa 3637 kor.

Najniższa oferta 2425 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zmigród, dnia 7 kwietnia 1914.

L. cz. E. 4255/13 (6924)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kopl Melzera przez adw. dr. Kleina w Sniatynie odbędzie się dnia 14 maja 1914 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I. w Sniatynie licytacja realności objętej wyk. hip. l. 91/I. dz. ks. gr. gm. kat. Sniatyn wraz z przynależnościami składającymi się z domu murowanego i wychodka.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1944 kor. przynależności zaś na 3830 kor.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej t. j. kwotę 2787 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sniatyn, dnia 13 marca 1914.

(6935 1—3)

Sądowa Hala Aukcyjna

we Lwowie ul. Sądowa l. 7, godziny urzędowe tylko w dnie powszednie od godz. 8 rano do 12 w południe i od 2 popołudniu do 6 wieczór — w sobotę od 3 do 8 wieczór.

L i c y t a c y e.

A. w Hali sądowej:

Poniedziałek, 27 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, drukarnia.

Wtorek, 28 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, maszyna do pisania, filmy fotograficzne.

Środa, 29 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, urządzenie domu spedycyjnego.

Czwartek, 30 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, fortepian, towary korzenne, przyrządy optyczne, fizykalia.

Piątek, 1 maja 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, listwy do ram, pianino, maszyny introigatorskie i towary papierowe, meble stylowe, futra.

Sobota, 2 maja 1914 o godzinie 4 po poł.: rozmaite meble i sprzęty domowe, to-

wary galanterijne, fabryka musztardy, maszyny do szycia.

B. Poza halą sądową:

Poniedziałek, 27 kwietnia 1914 o godz. 9 rano:

a) ul. św. Michała 6: wóz.

b) ul. Leona Sapiehy 28, Droga Kulpar-

kowska 69: rury betonowe, deski etc.

c) o godzinie 10 rano ul. Janowska 60:

Wtorek, 28 kwietnia 1914 o godz. 9 rano:

a) ul. Balonowa 12: wózki.

b) ul. Teatralna 23: koń i wózki.

c) ul. Leona Sapiehy 83: konie, wozy, urządzenie sklepowe.

d) o godz. 10 rano: przy ul. 3 Maja 11: różne trunki i urządzenie kawiarni.

Środa, 29 kwietnia 1914 o godz. 9 rano:

ul. Bogdańska 20: fayteon.

Czwartek, 30 kwietnia 1914 o godz. 9 rano:

a) ul. Beisera 4: mąka i drzewo.

b) ul. Leona Sapiehy 26: konie, wozy, węgiel, drzewo.

c) ul. Szpitalna 54: oberlichta, figle, drzwi, futryny.

d) ul. Kochanowskiego 132: deski, maszyna stolarska.

Godzina 10 rano:

e) ul. Romanowicza 7: meble, dźwigary etc

f) ul. Teatralna 7: rozmaite meble i sprzęty domowe.

Piątek, 1 maja 1914 godz. 9 rano:

a) Pasieki Halickie: krowa.

b) ul. Tkacka 5: warsztaty stolarskie.

c) ul. Grodecka 59: maszyny rolnicze i maszyny do szycia etc.

Godzina 10 rano:

d) ul. Karola Ludwika 11: kasa wertheim-

owska, maszyna do pisania, kufry, kapelusze, laski, krawaty, raglany etc.

Sprzedać się mające rzeczy mogą być oglądane w sądowej Hali aukcyjnej oraz w miejscu przed licytacją.

Sądowa Hala aukcyjna

c. k. Sądu powiatowego, Sekeya I.,
Lwów, dnia 23 kwietnia 1914.

L. cz. E. 5627/13 (4) (6934)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszki Gelehrterowej we Lwowie odbędzie się dnia 27 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. IV. licytacja realności lwh. 308 ks. gr. gm. Biłohorszcze wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego i usztachetowania.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2898 kor., przynależności zaś na 222 kor.

Najniższa cena wynosi 1932 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II.

Oddział IV.

Lwów, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz. E. 9492/13 (4097)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Mozes Torton odbędzie się dnia 12 maja 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 34 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja realności: lwh. 265 ks. gr. Wc-dniki składającej się z pgr. 909.

Wartość szacunkowa 300 kor.

Najniższa oferta 200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 8 kwietnia 1914.

L. 458/1914 (6939)

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy budynku kancelaryjnego dla c. k. Zakładu lasów i dóbr państwowych w Worochcie przeprowadzona będzie dnia 7 maja 1914 w biurze c. k. Zarządu lasów w Worochcie o godz. 11 rano publiczna rozprawa ofertowa pod następującymi warunkami:

1. Zatwierdzenie wyniku licytacji zastrzeżone jest c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

2. Przedmiotem licytacji jest oddanie w przedsiębiorstwo budowy murowanego budynku kancelaryjnego dla c. k. Zarządu lasów w Worochcie według kosztorysu zatwierdzonego rozporządzeniem c. k. gal. Dyrekcji lasów z dnia 18 marca 1914 l. 4929.

Cena kosztorysowa 11.500 kor.

3. Termin ukończenia budowy 31 maja 1915.

Budowa rozpoczęta być musi bezzwłocznie po zatwierdzeniu wyniku licytacji.

4. Oferty wniesione być mają do c. k. Zarządu lasów i dóbr państwowych w Worochcie o godz. 6 wieczorem dnia poprzedzającego licytację.

5. Otwarcie ofert nastąpi publicznie

dnia 7 maja 1913 o godz. 11 w biurze c. k. Zarządu lasów.

6. Do oferty dołączone być musi w gotówce lub w papierach wartościowych dających pupilarną gwarancję, poręczne w wysokości 5 proc. żądanego wynagrodzenia.

7. C. k. gal. Dyrekcja zastrzega sobie wolny wybór między ofertami bez względu na wysokość nadady, względnie odrzucenia w całości wyniku licytacji i oddanie budowy z wolnej ręki.

8. Przedsiębiorcę obowiązują jego oferta od chwili złożenia, a c. k. Skarb dopiero z chwilą zatwierdzenia przez c. k. Dyrekcję lasów, przy czym przedsiębiorca zrzeka się prawa żądania dotrzymania terminów oznaczonych w § 862 ustawy cywilnej, względnie w artykule 318 i 319 ustawy handlowej.

9. Plan i kosztorys tudzież bliższe warunki oddania budowy przejrzeć można w c. k. Zarządzie lasów i dóbr państwowych w Worochcie, gdzie też wydane będą na żądanie formularze ofert.

C. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych.

Worochta, dnia 20 kwietnia 1914.

Ч. с. Е. 5018/13 (5) (6825 1—3)

Дни 27 мая 1914 о годинѣ 8 перед полуднем, відбуде ся в низше означеним суді, комната ч. 11, переторг:

1. цілої реальности 109 гр Козара,

2. цілої реальности 150 гр. Козара,

3. цілої реальности 289/II. гр. Козара,

4. цілої реальности 582 гр Козара,

5. цілої реальности 687 гр. Казара,

6. цілої реальности 362 гр. Козара,

7. цілої реальности 317 гр. Вишнів.

Продати ся маючі реальности суть оцінені:

ad 1. на 2693 кор.,

2. на 6212 кор.,

3. на 2743 кор.,

4. на 48 997 кор. 10 сот.,

5. на 9240 кор.,

6. на 900 кор.,

7. на 1000 кор.

Найни́зша подача вино́сить:

ad 1. на 1795 кор. 34 сот.,

2. на 4141 кор. 34 сот.,

3. на 1828 кор. 67 сот.,

4. на 32.664 кор. 64 сот.,

5. на 6160 кор.,

6. на 600 кор.,

7. на 666 кор. 67 сот.

Понизше тих квот продаж ся не відбуде.

Варунки переторгу і инші документа можна переглянути в комнаті ч. 11.

П. к. Суд повітовий, Відділ V.

Бурштин, дня 27 марта 1914.

L. cz. E. 106/13 (30) (6960 1—3)

Strona zobowiązana Marya Rohozińska.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Mojżesz Kneltera odbędzie się dnia 6 maja 1914 o godzinie 10 30 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja majątności Brzanie lwh. 810 ks. tab. Tarnów.

Cena szacunkowa 29.993 kor.

Poniżej najniższej oferty 14.997 koron sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział XIII.

Tarnów, dnia 20 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1892/13 (8) (6986)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 1588 gm. Dynów zobowiązanych własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia sztachetowego, podmurówki, podwórza i rynien blaszanych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 9566 kor., przynależności zaś na 57 kor.

Najniższa cena wynosi 4811 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 8 kwietnia 1914.

L. cz. E. III. 6342/13 (7) (6970)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Podolskiej Kasy handlowej, odbędzie się dnia 25 maja 1914 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

a) lwh. 777 ks. gr. Zagrobela, pb. lk. 19/1 na której znajdują się: budynek mieszkalny, stodoła, stajnia, karmnik, pgr. lk. 662, 159 1 i 723 3,

b) 2/4 części lwh. 644 ks. gr. Zagrobela, pg. lk. 1053.

Wartość szacunkowa:

ad a) 8730 kor.,

ad b) 300 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 5820 kor.,

ad b) 200 kor

Do realności lwh. 777 i 2/4 części lwh. 644 ks. gr. Zagrobela należą następujące przynależności: para koni, krowa, wóz i młocarnia kieratowa, oszacowane na 670 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddziału Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 27 marca 1914.

L. cz. E. III. 233/14 (7) (6972)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności miasta Tarnopola, odbędzie się dnia 25 maja 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności lwh. 77 ks. gr. Kupezyńce:

a) pbud. 186/1 i 186/2, wraz z budynkami,

b) pg. 275/1 ogród,

c) pg. 923/1 i 923/2 rola,

d) pg. 1582/2 i 1584/1 rola,

e) pg. 2555 2 rola,

f) pg. 3211/1 i 3211/2 rola,

g) pg. 4275/2 rola,

h) pg. 1299/1 rola,

i) pg. 1395/2 rola,

j) pg. 1424/7.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1873 kor.,

ad b) 127 kor.,

ad c) 1865 kor. 37 h.,

ad d) 718 kor.,

ad e) 800 kor.,

ad f) 1600 kor.,

ad g) 991 kor. 12 h.,

ad h) 800 kor.,

ad i) 100 kor.,

ad

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1914.

L. cz. E. 189/13 (5) (6959 1—3)
Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Ludwika Wdówki we Wróblowicach przeciw spadkobiercom Maryi 10 Holzerowej 20 Wdówkowie z zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 5 maja 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21, licytacja majątności Wróblowice wyk. hip. l. 1188 ks. tab. Tarnów wraz z przynależnościami składającymi się z inwentarza żywego i martwego i urządzenia gorzelnii.

Poniżej ceny wywołania w kwocie 200.000 kor. sprzedaż nie nastąpi.

Ciążące na powyższej majątności prawa rzeczowe i wierzytelności nie doznają zmiany.

Warunki licytacyjne, protokół opisanie i ocenienia przynależności można przejrzeć w tym sądzie biuro Nr. 16 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 2 kwietnia 1914.

Spadki.

L. cz. A IV. 496/9 (22) (6582 2—3)
Edykt

z wezwaniem dziedziczą, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy Sekcja I. we Lwowie zawiadamia, że dnia 26 września 1909 we Lwowie zmarł Franciszek Bittman, oficyał sądowy bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryi Bittman nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem dr. Stanisławem Zbyszewskim.

C. k. Sąd powiatowy, S. I.
Oddział VI.
Lwów, dnia 11 grudnia 1913.

L. cz. Ne. I. 877/13 (5) (6499 1—3)
Edykt

wzywający dziedziczą, których pobyt jest niewiadomym.

Domicela z Cywińskich Schliterowa w Swidniku zmarła dnia 26 maja 1846, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia.

Sądowi nie wiadomo, czy pozostali dziedzicze.

Ustanawia się zatem p. adw. dr. Wincentego Kwiecińskiego w Limanowej kuratorem spadku.

Kto zamierza zgłosić rozszerezenia do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku.

Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykazały swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 30 marca 1914.

L. cz. A 109/11 (8) (6460 2—3)
Edykt

z wezwaniem dziedziczą, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że dnia 29 marca 1904 w Hnilicach zmarł s. p. Roman Karpluk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Antoniego Karpluka nie jest znanym, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Mikołajem Karplukiem z Hnilic ustanowionym dla nieobecnych Antoniego Karpluka.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Nowosioło, dnia 4 lipca 1912.

G. Zl. A. 428/13/9. (6838 2—3)

Edykt.

Vom k. k. Bezirksgerichte Jaroslau werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 2 April 1913 in Sarajewo ohne Testament verstorbenen Alfred Gebert k. u. k. Hauptmanns beim 80 Infanterieregimente in Nevesinje eine Forderung zu stellen haben — aufgefordert — bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Darstellung ihrer Ansprüche am 27 Mai 1914, 9 Uhr Vormittags Zimmer Nr. 16 zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu übersenden — widrigens denselben an die Verlassenschaft wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft wurde, kein weiterer Anspruch zustände, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

K. k. Bezirksgericht, Abt. IV.
Jaroslau am 20 März 1914.

L. cz. A. 99/14 (5) (6516 2—3)
Edykt

z wezwaniem nieznanym sądowi dziedziczą.

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że w dniu 19 marca 1914 w Kulparkowie zmarła Amalia z Dzidów Wosioła bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu rozszerezenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Tomasz Łuszczyki w Sokołowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przynany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 1 kwietnia 1914.

L. cz. Ne. I. 877/13 (3) (6498 2—3)
Edykt

wzywający dziedziczą, których pobyt jest niewiadomym.

Domicela z Cywińskich Schliterowa zmarła dnia 26 maja 1846 w Swidniku.

Ostatnie rozporządzenie nie znaleziono. Ustawowych dziedziczą: Feliksa Cywińskiego, Teofilę Cywińską, Mareyanę Cywińską, Gabryelę Cywińską, Józefa Cywińskiego, Zygmunta Cywińskiego, Konstancję z Cywińskich Chubicką, Teklę z Cywińskich Lewicką i Teodora Cywińskiego, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie.

Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziczą, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. adw. dr. Wincentego Kwiecińskiego w Limanowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 30 marca 1914.

Konkursa.

L. cz. Prez. 466 6/13. (6878 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce przyjmie pomocniczego woźnego; podania można wnieść do 30 kwietnia 1914.

Kandydaci mają wykazać dokładną znajomość czytania i pisanie, wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się i fizyczne uzdolnienie do spełniania obowiązków zawodowych.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Turka, dnia 10 kwietnia 1914.

VIII.og 616/4 (6790 3—3)

Sprostowanie.

W ogłoszeniu konkursu z 26 marca 1914 l. N. VIII. og. 616/3 umieszczonego w Gazecie Lwowskiej Nr. 81, 82 i 83 prostuje się niniejszem, że posada ślusarza mostowego jest w kategorii ślug, a nie w kategorii podurzędników, jak mylnie ogłoszono.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 20 kwietnia 1914.

Amortyzacje.

L. cz. T. 10/14 (1) (6893 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maksymiliana i Sabiny Mogilnickich z Kołomyj wdraża się postępowanie, celem amortyzacji blankietu wekslowego za 6 kor., rzekomo przez wnioskodawców

Maksymiliana i Sabiny Mogilnickich zagubionego, na odwrotnej stronie przez nich podpisanego, zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu blankiet ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 4 kwietnia 1914.

L. cz. T. 37/14 (1) (4467 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Powszechnego Banku depozytowego filia Stanisławów wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lemberg den 21 September 1919 für Kr. 9000 o następującej treści „Am 21 Jänner 1914 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre eigene — die Summe von Kronen neutausend den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Dominik hr. Potocki in Lemberg Lindego 9, Józef Potocki mp., Dominik hr. Potocki mp., a tergo Józef Potocki mp, zahlen Sie an die Ordre der Allgem. Depositenbank Filiale in Stanislaw Blum et Rosin mp, unleserliche Unterschriften mp.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, od trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 marca 1914.

L. cz. Ne. I. 436/14 (4) (6925 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Antoniego Sitka z Wyżnego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej L. r. 392, wystawionej na kwotę 100 kor. przez Towarzystwo eskontowe w Strzyżowie, na imię Wojciecha Sitka.

Posiadacza powyżej opisanej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 8 kwietnia 1914.

L. cz. T. 12/14 (2) (6897 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jerzowej hr. Dzieduszyckiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionego weksla na sumę 822 kor. 50 opiewającego, przez Jerzową z Serwatowskich hr. Dzieduszycką akceptowanego, dnia 30 czerwca 1914 płatnego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 31 marca 1914.

L. cz. T. 2/14 (1) (6815 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Judy Leiby Alefancu kupca w Kamionce strumiłowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, a mianowicie: 1. z daty Kamionka strumiłowa dnia 10 listopada 1913 na kwotę 400 kor. opiewającego, płatnego w 4 miesiącu od daty i 2. z daty Kamionka strumiłowa 10 listopada 1913 na kwotę 472 kor. 50 hsl opiewającego, płatnego w 5 miesięcy od daty obu akceptowanych przez Judę Leibę Alefancu nie zaopatrzonych podpisem wystawcy-possiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby w przeciągu 45 dni po płatności t. j. co do pierwszego weksla do dnia 25 kwietnia 1914 zaś co do drugiego do dnia 25 maja 1914 przedłożyli je podpisanemu sądowi, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.
Złoczów, dnia 17 stycznia 1914.

L. cz. T. 32/14 (3) (6466 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Schewacha Kupferberga wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładowych Galic. Kasy oszczędności we Lwowie, na nazwisko „Schewach Kupferberg“ Nr. 40.456 na kwotę 750 kor., zaś Nr. 82.993 na kwotę 1000 kor. opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 16 marca 1914.

skiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26 marca 1914.

L. cz. T. 39/14 (1) (6468 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jakóba Wolischa, kupca ze Lwowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 31 grudnia 1913 na 531 kor. opiewającego, płatnego w 6 miesięcy od daty wystawienia, wystawionego przez p. Jakóba Wolischa a akceptowanego przez p. Feliksa Marcelego Schindlera.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od 1 lipca 1914, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 21 marca 1914.

L. cz. T. IV. 21/13 (4) (6538 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Macieja Urbana.

Maciej Urban syn Józefa, urodzony w r. 1839, po śmierci żony i dzieci, przed 15 laty wydalł się z gminy swej Zgłobice i cdtąd ślad o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Józefa Piekarza jego siostrzeńca, postępowanie celem uznania za zmarłego i kuratorem ustanawia Jana Biela ze Zgłobic.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Janowi Bielowi, wójtowi w Zgłobicach, wiadomości o powyższym wymienionym.

Maciej Urban wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 11 marca 1915 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 11 marca 1914.

L. cz. Ne. I. 329/14 (2) (6623 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wincentego Matysza, ogrodnika w Piekarach, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Spółki oszczędności i pożyczek w Liszkach Nr. 763 na 376 kor. 81 h., opiewającej na imię Wincentego Matysza ogrodnika w Piekarach wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 9 marca 1914.

L. cz. T. 10/14 (2) (6805 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mendla Halperna, kupca w Radymnie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla bez daty z wypisanym terminem płatności w dniu 10 lipca 1914 na kwotę 241 kor. 36 h. opiewającego, zaopatrzzonego podpisem Mendla Halperna.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 11 kwietnia 1914.

L. cz. T. VI. 7/14 (2) (6798 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Seliga Trellera, kupca w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 240.480, na imię Seliga Trellera wystawionej, a wedle salda z dnia 1 stycznia 1914 na kwotę 117 kor. 68 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej książeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 16 marca 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 82/14 (6880 2-3)

E d y k t.

Przeciw Mosesowi i Nachmanowi Kernerom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Abrahama Ber Leekera pozew o zapłatę 600 kor.

Celem strzeżenia praw Mosesa i Nachmana Kernerów ustanawia się p. adwokata dr. Barta dla Mosesa Kerneza, zaś c. k. notariusza Schapirę dla Nachmana Kenera kuratorami.

Ci kuratorowie zastępywać będą Mosesa i Nachmana Kernerów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów, dnia 26 marca 1914.

L. cz. C. I. 186/14 (1) (6605)

E d y k t.

Przeciw Andryjowi Markanycz i Maryi z Markanyczów Łazoryszak z Dołżycy, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Iwana Markanycza pozew o wpis prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25-go maja 1914, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Władysława Smólskiego, adwokata w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 26 marca 1914.

L. cz. C. II. 210/14 (1) (6413)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Jacyszynowi z Bukowej, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Fruškę Jacyszyn, zarobnicę w Bukowej, pozew o 800 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22-go maja 1914, o godzinie 9 przed południem, w tut. sądzie, biuro Nr. 35, sala rozpraw.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Jacyszyna ustanawia się p. dr. Bronisława Potockiego, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Jacyszyna w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 11 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 250/14 (6822)

E d y k t.

Przeciw Tekli Grzesiak, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Iwana Ryzaka w Łączkach pozew o 350 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 maja 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobecnej Tekli Grzesiak ustanawia się p. dr. Dobrowolskiego, adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnej Tekli Grzesiak w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 11 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 74/14 (4) (6921)

E d y k t.

Przeciw Karolowi bar. Czeczowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Stanisława Reja z Zakopanego pozew o 621 kor. 60 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 kwietnia 1914, o godz. 9-30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Kohna, adwokata w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 6 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 120/14 (5573)

E d y k t.

Przeciw spadkobiercom bp. Izaka Silbermana Dwojrze Rauch, Mojżeszowi, Szymonowi, Majerowi, Małce, Lei i Lerli Silbermanom, których miejsce pobytu jest nie-

znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Herscha Rottenstreicha i Udłę Rottenstreich pozew o własność i intabulację.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 kwietnia 1914, o godz. 9 rano, w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Herscha i Udli Rottenstreichów ustanawia się p. dr. Jarosiewicza, adwokata w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych spadkobierców w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, dnia 9 marca 1914.

L. cz. C. II. 79/14 (1) (5574)

E d y k t.

Przeciw Pawłowi Sypkowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Józefa Galicę pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18-go marca 1914, o godzinie 9 przed południem, w tut. sądzie, sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Piotra Kalitę w Radomyślu wielkim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl wielki, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. C. III. 58/14 (5567)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Wusowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Iwana Łucko z Hnicza pozew o zapłatę kwoty 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono została audyencya do rozprawy na dzień 1-go kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 19.

Celem strzeżenia praw Iwana Wusa ustanawia się p. dr. Jakóba Szląpę, adwokata w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Wusa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 25 marca 1914.

L. IX. a. 891 (6937)

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie przekształcenia przystanku osobowego w Choczni na przystanek z ładownią odbędzie się dnia 19 maja 1914 i rozpocznie się o godzinie 9-30 przed południem na przystanku osobowym w Choczni.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. Nr. 30, w urzędzie gminnym w Choczni począwszy od dnia 27 kwietnia 1914 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Wadowicach lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1914.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyjanowski w. r.

L. cz. C. II. 139/14 (1) (5560)

E d y k t.

Przeciw Andruchowi i Maryi Jaremkom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kamionce strum. przez Iwana Jaremkę pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 2 kwietnia 1914.

Celem strzeżenia ich praw ustanawia się p. Jana Mroczkowskiego w Rudzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka strum., dnia 1 marca 1914.

L. cz. C. III. 77/14 (1) (5906)

E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Wolaninowi z Pława, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w

Nisku przez Franciszka Kosierba pozew o 100 dol. czyli 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31-go marca 1914, o godzinie 10 przed południem, sala rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Jakóba Wolanina ustanawia się p. dr. Franciszka Dzierzyńskiego, adwokata w Nisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda swego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 13 lutego 1914.

L. cz. C. III. 118/14 (6194)

E d y k t.

Przeciw Alterowi Moritzowi Fuhrländer, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Jana Kłoca pozew o 317 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono została audyencya na dzień 10 kwietnia 1914, o godzinie 8 rano, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Rubina w Kałuszu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż niewiadomego z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kałusz, dnia 28 marca 1914.

L. cz. C. II. 150/14 (6431)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Burko, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kulikowie przez Katarzynę Burko pozew o 600 koron.

Celem strzeżenia praw Michała Burko ustanawia się Wasyla Ilków w Zeldcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Burko w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 3 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 3/14 (2) (6515)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Michałowi Biernatowi synowi Franciszka i Julii Biernat żonie Michała z Trześnia wniosło Kupieckie Towarzystwo eskontowe w Tarnobrzegu skargę mandatową o wydanie nakazu zapłaty kwoty 600 kor.

Na podstawie tej skargi wydano w dniu 27 marca 1914 nakaz zapłaty.

Kuratorem pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Surowieckiego w Tarnobrzegu, który będzie strzegł praw pozwanego na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 27 kwietnia 1914.

L. cz. Cg. IX. 230/14 (2) (6948 1-3)

E d y k t.

Przeciw Janowi Łuka synowi Semka, rolnikowi z Dziwogierza, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez firmę Sokal i Lilien we Lwowie pozew o 2532 kor. 88 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono została I-szą audyencya na dzień 14 kwietnia 1914, o godz. 8-30 przed południem, w sali Nr. 31.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. M. Wołoszyna, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.
Lwów, dnia 31 marca 1914.

L. cz. Cw. III. 1587/14 (2) (6945)

E d y k t.

Przeciw zobowiązanemu Andruchowi Telyczka, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do tutejszego sądu przez powoda Abrahama Rosenfelda w Bełzie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 160 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 28 lutego 1914 Cw. III. 1587/14 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Wojciecha Dziezicza we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1914.

L. Prez. 1445 (18 14) (6899)

O g ł o s z e n i e.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na II. zwyższą z dniem 2 czerwca 1914 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnawie przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych radę Dworu i prezidenta sądu obwodowego dr. Władysława Kruczkiewicza, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezidenta sądu obwodowego dr. Feliksa Bocheńskiego i radców sądu krajowego: Maryana Korytowskiego, dr. Andrzeja Rajskiego i Karola Nenyckę.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 20 kwietnia 1914.

L. cz. Cw. 1543/14 (1) (6894)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Hycze z Przemysła, nieznanemu z miejsca pobytu, wniosło Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Przemyslu do tutejszego sądu pozew o 1000 koron, na podstawie którego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Hellera, adw. w Przemyslu, kuratorem, który zastępywać go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sam się w nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Przemysł, dnia 8 kwietnia 1914.

L. cz. C. III. 183/14 (1) (6919)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stefanowi Tkaczykowi po Pańku wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Towarzystwo oszczędności i kredytu w Leżajsku pozew o 750 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 kwietnia 1914, o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Franciszka Giełę, c. k. oficyala sądowego w Leżajsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 6 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 108/14 (2) (6196)

E d y k t.

Przeciw Mateuszowi Suchockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Komarnie przez Salomona Borgmana pozew o 106 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 17 maja 1914, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mateusza Suchockiego ustanawia się Mikołaja Beja zwanego Wovk w Rumnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mateusza Suchockiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Komarno, dnia 23 marca 1914.

L. cz. C. III. 90/14 (1) (6830)

E d y k t.

Przeciw Nykołajowi Dedeluk Andrija z Kulaczkwic, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gwoźdzu przez Lesia Haryszczuka Fedora pozew o zapłatę 498 kor. 27 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 maja 1914, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Juliusza Sobelsohna, adw. w Gwoźdzu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 8 kwietnia 1914.

L. Prez. 1386 (18/14) (6892)

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na III. zwyższą kadencyę, rozpoczynającą się dnia 2 czerwca 1914, o godzinie 9 rano, c. k.

radeę Dworu i kierownika Sądu krajowego karnego dr. Antoniego Stawarskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego wyższego Stanisława Gułkowskiego, dr. Wilhelma Grodyńskiego i dr. Czesława Obtułowicza, oraz c. k. radców sądu krajowego dr. Stanisława Trzaskowskiego, dr. Władysława Federowicza, Mieczysława Ajdukiewicza, dr. Jana Czernego, dr. Franciszka Wajdę, dr. Augustyna Olszewskiego, dr. Karola Jakubowskiego, Zygmunta Rutowskiego i Piotra Pattaka.

Prezydium c. k. sądu kraj. karnego.
Kraków, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 296/13 (4) (6523)
E d y k t.

Przeciw Filemonowi Iwanyk, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żurawnie przez Petra Kryształ syna Michała w Zadarowie pozew o zapłacenie kwoty 956 koron 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20-go maja 1914, o godzinie 10 przed południem, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Filemona Iwanyk ustanawia się p. dr. Ruhrberga, adwokata w Żurawnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 21 marca 1914.

L. cz. C. I. 226/14 (6300)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Jarmułowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez nieletnią Rozalię Szczerbiak z Hoszan pozew o uznanie ojcostwa i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 11 maja 1914, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Michała Jarmułowskiego ustanawia się Iwana Nestorka w Hoszanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Jarmułowskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radki, dnia 3 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 222/14 (1) (6781)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Jezierskiemu z Jaśnik, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu tutejszego przez Pawła Jezierskiego syna Iwana z Jaśnik pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 700 kor. z lwh. 157, 560 i 973 gm. Jaśnicka i lwh. 177 gm. Rokitno.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 majaa 1914 godzina 8 rano w tuł. sądzie biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Józefa Jezierskiego ustanawia się p. dr. Leona Ecka, adw. w Janowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomnianego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Janów, dnia 4 kwietnia 1914.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 130/14 (2) (6891)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Rus“ Nr. 1326 z dnia 18 kwietnia 1914 w artykule pod tytułem: „Ot uznukow“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 18 kwietnia 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1914.

L. cz. Pr. 129/14 (2) (6890)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopisma „Gazeta codzienna“ numer 1772 z dnia 19 kwietnia 1914 w artykule pod tytułem: „Kuplerski hazardowy Lenobl“ w ustę-

pie od „A pan nadkomisarz“ do w tej sprawie — zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 18-go kwietnia 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1914.

L. cz. Pr. 128/14 (2) (6889)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopisma „Trybuna“ Nr. 16 z dnia 18 kwietnia 1914 w artykule pod tytułem: „Satrapa Brygidek“ zawiera znamiona występku z §§ 300 i 491 u. k., tudzież art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dzpp. ex 1863 uznał dokonaną w dniu 18 kwietnia 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1914.

Ч. сн. Пр. 126/14 (2) (6767)
В Имени Его Величества Царя!

Ц. к. Суд кравий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратори Державної, що зміст часописи „Громадський Голос“ число 15 з дня 16 цвітня 1914 в артикулі під титулом „В василіяньских слях“ в устуні пі від „На се я“ до кінця — містить в собі ество провини з § 302 з. к. узяв доконану в дни 17 цвітня 1914 конфіскаату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 19 цвітня 1914.

Bl. 272 (6724)
Das k. k. Landes- als Präzgericht in Graz

hat mit dem Erkenntnis vom 21 November 1913, Pr. II 38/13, die Weiterverbreitung der Nummer 319 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 29 November 1913 wegen des Artikels: „Die Thronrede“ in der Stelle von „der von einem“ bis „Bürgerturns“ und von Beginn des zweiten Absatzes „Kollege“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präzgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 20 November 1913, Pr. 74/13, die Weiterverbreitung der Nummer 264 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“, ddo. 18—19 November 1913 wegen der Stelle von „temevano forse che facessimo“ bis zum Ende des Artikels: „Borgo Dopo un risorno“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20 November 1913, Pr. I 603/13, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Zar“ vom 20 November 1913 wegen der Stellen von „Dustojnici v nedostatku“ bis „zakrocevani“ des Artikels: „Pro dostojniki neplati zakony“; von „Prlonske“ bis „ratonske vlasti“, von „Takovou odmenu“ bis „v jedne patronasi“ des Artikels: „Jmeni, krev i zavot dejme“ nach § 300, 491 und 493 St. G. und Artikel IV und V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Präzgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 21 November 1913, Pr. 90/13, die Weiterverbreitung der Nummer 92 der Zeitschrift: „Brüger Volkszeitung“ vom 18 November 1913 wegen der Stelle von „sind Söhne“ bis „Gefahr?“ des Artikels: „Eine inhaltsschwere Meldung“; wegen des Inferates „Bergarbeiter“ nach § 302 St. G. und § 1 des Gesetzes vom 21 Jänner 1897, R. G. Bl. Nr. 27, verboten.

Das k. k. Kreis- als Präzgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 21 November 1913, Pr. 89/13, die Weiterverbreitung der Nummer 92 der Zeitschrift: „Oberleitensborfer Zeitung“ vom 18 November 1913 wegen der Stelle von „sind Söhne“ bis „Gefahr?“ des Artikels: „Eine inhaltsschwere Meldung“; wegen des Inferates „Bergarbeiter“ nach § 302 St. G. und § 1 des Gesetzes vom 21 Jänner 1897, R. G. Bl. Nr. 27, verboten.

Das k. k. Kreis- als Präzgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 21 November 1913, Pr. 116/13, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Vzdelani lidu“ vom 15 November 1913 wegen der Stelle von „A vlada jez vi“ bis „panom Hochnaburgem“ des Artikels: „Na besede. Subvence“ nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in

Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 21 November 1913, Pr. 181/13, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Obchodni ebzor“ vom 21 November 1913 wegen des Artikels: „Brüder . . .“ nach § 302 St. G. verboten.

Bl. 273 (6725)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präzgericht hat mit dem Erkenntnis vom 18 November 1913, Pr. XXXV 330/13/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 23 der periodischen Druckschrift: „Svitani“, II. Jahrgang, vom 13 November 1913 durch das auf Seite 1 befindliche Bild das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieses Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. D. befristet und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt Wien, am 18 November 1913.

Das k. k. Kreis- als Präzgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 22 November 1913, Pr. 98/13, die Weiterverbreitung der Nummer 134 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ für Fischer und Umgebung“ vom 20 November 1913 wegen des unter dem Strich abgedruckten Artikels: „Pardon Herr Leutnant“ dem gesamten Inhalte nach nach § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Präzgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 22 November 1913, Pr. 97/13, die Weiterverbreitung der Nummer 134 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten“ vom 20 November 1913 wegen des unter dem Strich abgedruckten Artikels: „Pardon Herr Leutnant“ dem ganzen Inhalte nach nach § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Präzgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 22 November 1913, Pr. 25/13, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Pokrokovy listy“ vom 15 November 1914 wegen der Stelle von „A nad touto“ bis „morek cele rise“ des Artikels: „Ritime se v zahubu“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präzgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnis vom 22 November 1913, Pr. 27/13, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der nichtperiodischen, in Blatna gedruckten und in Prag ausgegebenen Druckschrift: „Pokrokovy revue. Praha. Listpad 1913. Roenik X.“ wegen der Stelle von „Mladez, jejimz plamenym hymnem“ bis „unorovku a prosincovku“ des Artikels: „In memoriam 1893“; von „Wenzol von Tronka“ bis „veselym sprymem“ des Artikels: „Michael Kohlhans nebo vladni komisariat v Cechach“ nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präzgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 23 November 1913, Pr. 40/13, die Weiterverbreitung der Nummer 270 der Zeitschrift: „Vorwärts“ vom 22 November 1913 wegen der Stelle von „Solche“ bis „würdig“ des Artikels: „Wie sich bei uns das Militär aufführt“ nach § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 22 November 1913, Pr. 183/13, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Rasplo“ vom 1 Dezember 1913 wegen der Stellen von „Neboj se“ bis „nie nestalo“ samt dem dazugehörigen Bilde und von „Cim vice“ bis „tolik mit?“ mit den beiden dazugehörigen Bildern nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präzgericht in Dnůtz hat mit dem Erkenntnis vom 21 November 1913, Pr. IX 56/13, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt“ vom 19 November 1913 wegen des Artikels: „Wieder ein Haus in czechischen Besitz übergegangen“ nach § 302 St. G. verboten.

Bl. 274 (6726)

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1913, Pr. 247/13, die Weiterverbreitung der Nummer 17.093 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo“ vom 10 November 1913 nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1913,

Pr. 246/13, die Weiterverbreitung der Nummer 313 der in Udine erscheinenden Zeitschrift: „La Patria del Friuli“ vom 10 November 1913 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 17 November 1913, Pr. IX 249/13, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Stavbinsky delavec“ vom 13 November 1913 wegen der Stelle von „Sedaj se ve“ bis „na lastno moc“ des Artikels: „Cesarjeve in ministrove besche“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 17 November 1913, Pr. IX 251/13, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Zeleznicar“ vom 1 November 1913 wegen des ganzen Artikels: „Felix Austrija“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 19 November 1913, Pr. IX 251/13, die Weiterverbreitung der Nummer 265 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 15 November 1913 wegen der Stelle von „No davvero il principe“ bis „nutrire un affezione“ und von „Ma a principe“ bis „nen ei riguarda!“ des Artikels: „S. E. non cambia toco“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 19 November 1913, Pr. 250/13, die Weiterverbreitung der Nummer 314 der in Turin erscheinenden Zeitschrift: „La Stampa“ vom 12—13 November 1913 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 22 November 1913, Pr. I 613/13, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Ceske slovo Vecernik“ vom 19 November 1913 wegen der Stelle von „Pred nejakym casem“ bis „dramat“ des Artikels: „Sensacni proces hrabeny Larischeve“ in der Rubrik: „Ze soudni sine“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 22 November 1913, Pr. I 605/13, die Weiterverbreitung der Beilage zu der Nummer 24 der Zeitschrift: „Cesky vstehovalce“ vom 22 November 1913 „Besidka vstehovalen“ wegen des Gedichtes: „Pisnicka“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 22 November 1913, Pr. I 614/13, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Mlady prukopnik“ vom 20 November 1913 wegen der Stelle von „Zdaz jest nutno“ bis „mezi sebou“ des Artikels: „Evangelium Hodiny (Kap. VI)“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 22 November 1913, Pr. I 606/13, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Centralni hlinařsky delnik“ vom 20 November 1913 wegen des Artikels: „Mezci do . . .“ nach § 491 und 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Präzgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 22 November 1913, Pr. I 612/13, die Weiterverbreitung der Nummer 319 der Zeitschrift: „Dennik ceske socialne demokraticke strany delnicke v Rakousku“ vom 20 November 1914 wegen der Stellen von „Brisknim exkuenim vynosem“ bis „razne protestovali“ von „Aho policejni urednici“ bis „tvorit a provadet“ des Artikels: „Mimo zakon“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präzgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 23 November 1913, Pr. 92/13, die Weiterverbreitung der Nummer 91 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 21 November 1913 wegen der Stelle von „Ein Trost so schwach“ bis „damit zufrieden gibt“ des Artikels: „Warum sind wir evangelisch?“ nach § 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präzgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 24 November 1913, Pr. 93/13, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Deutsche Worte“ vom 22 November 1913 wegen des Artikels: „Czechisierung im Gewerbe“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präzgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 24 November 1913, Pr. 94/13, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Deutsche

Volksstimme" vom 22 November 1913 wegen des Artikels: "Gehisierung im Gewerbe" nach § 392 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 24 November 1913, Nr. 99/13, die Weiterverbreitung der Nummer 135 der Zeitschrift: "Egerer Neueste Nachrichten" vom 22 November 1913 wegen des Gedichtes: "Pardon Herr Leutnant!" nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 24 November 1913, Nr. 100/13, die Weiterverbreitung der Nummer 135 der Zeitschrift: "Deutsches Volksblatt für Fischer und Umgebung" vom 22 November 1913 wegen des Gedichtes: "Pardon Herr Leutnant:" nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 24 November 1913, Nr. 101/13, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: "Egerländer Bezirksblatt" vom 22 November 1913 wegen der Stelle von "Das Brautegamen ist" bis "unsere Töchter" des Artikels: "Das Brautegamen" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 24 November 1913, Nr. 123/13, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: "Schönbacher Zeitung" vom 22 November 1913 wegen der Stelle von "Das Brautegamen ist" bis "unsere Töchter" des Artikels: "Das Brautegamen" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 23 November 1913 Nr. 42/13, die Weiterverbreitung der Nummer 271 der Zeitschrift: "Vorwärts" vom 23 November 1913 wegen der Stellen von "In dieser Liste" bis "mit fünf Kronen" und von "nur in den" bis "vollständig verzeichnet stehen" des Artikels: "Wohltäter" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 22 November 1913 Nr. I 84/13, die Weiterverbreitung der Nummer 8677 der in Bukarest erscheinenden periodischen Zeitschrift: "Adeverul" vom 7 November 1913 wegen des Artikels: "Amica no stra Austria" wegen der Stelle von "E delicioasa" bis "perfida a Austrei" nach § 58 c und 63 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. VI. 11/13 (22), P. VI. 77/13 (22) (5605 2-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Beile Goldbergam. Schapira w Tarnopolu.
Kuratorem jej ustanowiono Eisiga Goldberga kupca w Tarnopolu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. P. 21/14 (13) (5098 1-3)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Maryannę Podgórną w Starej wsi.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Podgórnego w Starej wsi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 6 lutego 1914.

L. cz. IX 1265/97 (13/XI) (5076 1-3)

E d y k t.

Nad małoletnim Jakóbem Klockiem z Rakowie przedłożono władzę opiekuńczą.
Opiekę sprawuje nadal Władysław Dęwnicki z Rakowie.
C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział XI.
Kraków, dnia 15 marca 1914.

L. cz. A. 3/13 (5) (3898 1-3)

E d y k t.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, że Anna Małynisk z Binczarowej jest umysłowo chorą.
Kuratorem tejże ustanowiony został Jacko Habura z Binczarowy.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 18 października 1913.

L. cz. L. 1/14 (1, 3 i 4) P. 1/14 (1) (4829)

E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawieszka kuratele nad Ludwikiem hr. Badenim, c. i k. radcą legacyjnym i właścicielem dóbr, z powodu choroby umysłowej i ustanawia

jego kuratorami pp. Stanisława hr. Badeniego, właściciela dóbr w Radziebowie, i Stanisława Niezabitowskiego, właściciela dóbr w Uborcach niezabitowskich.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 21 lutego 1914.

L. cz. L. 10/13 (6) (6867 1-3)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Annę Mamot ur Dowhań w Starym Skalacie.
Kuratorem jej ustanowiono Bartka Gładysza w Starym Skalacie.
C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Skalacie, dnia 24 stycznia 1914.

Firmy.

L. cz. Firm. 748/13 poj. I. 226 (73)
Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru firm pojedynczych:
Siedziba firmy: Przyłbice.
Brzmienie firmy: Jan hr. Szeptycki.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacji w Przyłbicach.
Skutkiem zwinienia i odpisania podatku.

Dzień wpisu: 29 listopada 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.

Przemysł, 29 listopada 1913,

L. cz. Firm. 2133/13 Stow. II. 78 (19280)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Dobyzyce.
Brzmienie firmy: Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności "Wzajemna pomoc" w Dobyzycach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności "Wzajemna Pomoc" w Dobyzycach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,
Zmiana statutu: Odtąd obowiązuje statut z dnia 14 września 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Do starczenie członkom gotowizny na umiarkowany procent do obrotu w gospodarstwie lub rzemiosle drogą wspólnego kredytu wszystkich członków stowarzyszenia.

Obecnie: podniesienie zarobku i gospodarstwa członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na dogodnych warunkach, porada i pomoc w sprawach gospodarczych i finansowych.

Podpis firmy obecnie: Stowarzyszenie zastępuje Dyrekcja, a do ważności zobowiązań Stowarzyszenia potrzeba podpisu dwóch dyrektorów lub jednego dyrektora i jednego zastępcy.

Ogłoszenia przez siebie wydawane podaje Stowarzyszenie do wiadomości przez zamieszczanie w "Nowej Reformie" albo w "Głosie Narodu"; ogłoszenia podpisują dwaj dyrektorowie.

Dzień wpisu: 1 grudnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 30 listopada 1913.

G. Z. Firm. 299/13 (18)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel und Gesellschaftsfirmen.
Einzutragen ist im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Tustanowice.
Firmawortlaut: Alliance Petroleum, Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Die Gesellschaft hat von nun an drei Geschäftsführer, von denen jeder collectiv mit einem anderen Geschäftsführer oder mit einem Prokuristen unter dem Firmawortlaute seine Unterschrift zu setzen hat.

Zum dritten Geschäftsführer wurde Johann Nepomuk Kaan, Kaufmann in Boryslaw ernannt.

Datum der Eintragung: 4 Juni 1913.

K. k. Kreis- als Handels-Gericht,
Abteilung II.

Sambor, am 29 Mai 1913.

L. cz. Firm. 735/13 Rg. A. 190 (18358)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Uchwalono i wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych A.

Siedziba firmy: Stanisławów.
Brzmienie firmy: "Piekarnia parowa z urządzeniem maszynowym i hurtowny skład mąki i wiktuałów w Stanisławowie" L. Löwenkron — po niemiecku: Grossbäckerei mit Maschinenbetrieb et Mehl und Produktenlager en gros in Stanislaw, L. Löwenkron.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie piekarni i hurtowny handel mąki i wiktuałów.

Właścicielka firmy: Lea Löwenkron, kupcowa i właścicielka realności w Stanisławowie, ul. Bielowskiego 4.

Firma rozpoczęła swą działalność z dniem 15 stycznia 1910.

Prokurę udzielono Mauryemu Löwenkronowi i Henrykowi Löwenkronowi i to każdemu z osobna.

Do zastępowania i podpisywania firmy powołani są: bądź to Lea Löwenkron, bądź to prokuryści Maurycy Löwenkron i Henryk Löwenkron i to każdy z tych prokuryistów z osobna.

Lea Löwenkron, Maurycy Löwenkron i Henryk Löwenkron podpisywać będą firmę w ten sposób, iż pod wyciśniętą pieczęcią lub wypisanem brzmieniem firmy bądź to w języku polskim, bądź to w języku niemieckim umieszczą pierwszą literę imienia i nazwiska a prokuryści ponadto dodatek wyrażający prokurę.

Dzień wpisu: 4 września 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, 4 września 1913.

G. Zl. Firm. 377/13 Rg. C. 316 (15121)

Eingetragen wurde im Register C.
Sitz der Firma: Lemberg.
Firmawortlaut: Rogi Unterstützungsgesellschaft mit beschränkter Haftung.

Gegenstand des Unternehmens: ist die Gewährung eines Darlehens an die "Westgalizische Rohölgesellschaft Rogi m. b. H." und dieser Gesellschaft die Fortführung der Bohrung des Schachtes "Mimosa" in Rogi (Galizien) zu ermöglichen.

Hoche des Stammkapitales: 50.000 K.

Darauf geleistete Einzahlungen: 38.000 K.

Vertretungsbefugt: sind zwei Geschäftsführer.

Geschäftsführer: Melchior Schwoon, Kaufmann in Lemberg und Artur Katz, Prokurist der Galizischen Petroleum Montan, Aktiengesellschaft in Lemberg.

Rechtsverhältnisse der Gesellschaft: die Gesellschaft beruht auf dem Gesellschaftsvertrage vom 6 März 1913 G. Zl. 8975.

Dauer der Gesellschaft: ist auf eine bestimmte Zeit nicht beschränkt.

Firma-Zeichnung: die Firma wird in der Weise gezeichnet, dass beide Gesellschafter unter dem Firmawortlaute Ihre Unterschriften beisetzen.

Bekanntmachungen: erfolgen durch eine inländische Zeitungen, wie auch durch den deutschen Reichsanzeiger und königlich-preussischen Staatsanzeiger.

Datum der Eintragung: 11 April 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht

Abteilung IV.

Lemberg, am 5 April 1913.

L. cz. Firm. 303/13 Oddz. A. 160 (19288)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek, przy równoczesnym przeniesieniu do rejestru Oddziału A.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Wadowice.

Brzmienie firmy: Wyrób cegieł Jan Dworak w Wadowicach.

Dotychczasowy właściciel Jan Dworak wykreślony.

Odtąd właścicielką tego przedsiębiorstwa (od dnia 4 listopada 1913): Marya z Dworaków Weisel w Wiedniu, III. Sophienbrückengasse Nr. 4.

Uprawniony do zastępstwa: Jan Dworak w Wadowicach, jako pełnomocnik.

Podpis firmy: Tenże pełnomocnik podpisywać będzie firmę w ten sposób, że obok swego nazwiska: "Jan Dworak" odpisywać będzie słowo: "pełnomocnik".

Dzień wpisu: 11 listopada 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Wadowice, dnia 11 listopada 1913.

G. Zl. Firm. 1466/13 Rg. C. I. 373 (18310)

Eingetragen ist im Register, Abteilung C.

Sitz der Firma: Lemberg, Akademickagasse 8.

Firmawortlaut: Pathé Frères et Co., Gesellschaft m. b. Haftung.

Zweigniederlassung: der in Wien I. Dominikanerbastei 8 beim k. k. Handelsgericht in Wien unter der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.

Gegenstand des Unternehmens: ist die fabrikmässige Erzeugung wie der Handel mit Sprechmaschinen Schallplatten und Zubehör ferners die fabrikmässige Erzeugung und der Handel mit Kinomatografischen Apparaten, Zubehör und Films sowie Verführung dieser im In- u. Auslande.

Höhe des Stammkapitales: 100.000 K.

Geschäftsführer: J. Neuville, Prokurist; Robert Müller, Prokurist und Dr. Moritz Sternberg, Hof- u. Gerichtsadvokat, sämtliche in Wien.

Rechtsverhältnisse der Gesellschaft: die Gesellschaft beruht nunmehr auf dem Gesellschaftsvertrage vom 7/IV. 1911.

Vertretungsbefugt: jeder der 3 Geschäftsführer selbständig.

Dauer der Gesellschaft: unbestimmt.

Firmazeichnung: die Firma wird in der Weise gezeichnet, dass der zeichnende Geschäftsführer zu dem vorgedruckten oder vorgeschriebenen Firmawortlaut seine Unterschrift hinzufügt.

Bekanntmachungen: erfolgen durch Amtsblatt der Wiener Zeitung.

Datum der Eintragung: 12 September 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteilung IV.

Lemberg, am 12 September 1913.

L. cz. Firm. 625/13 Stow. I. 227 (69)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Korolówka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Korolówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: przełożony zarządu Edmund Unolt i członek zarządu Alfred Chudzikowski.

Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 4 maja 1913 zostali członkowie dyrekcji wybrani: Edmund Unolt ponownie przełożonym, zaś Józef Janicki, rolnik w Korolówce, członkiem zarządu.

Data wpisu: 23/10 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Czortków, dnia 18 października 1913.

L. cz. Firm. 826/13 Stow. II. 129 (18231)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na ponownem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków "Związku kredytowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką" w Mikulińcach" dnia 7 września 1913 zmieniono postanowienia §§ 1 ust. 1 i 3 tudzież 15 statutu w ten sposób, że odtąd opiewać będzie:

§ 1 ustęp 1. Brzmienie firmy: Związek kredytowy w Tarnopolu (przedtem Bank kredytowy w Mikulińcach) stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, — po niemiecku: "Crediterverband in Tarnopol (früher Creditbank in Mikulince) registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung";
ustęp 3 Siedzibą Towarzystwa jest Tarnopol;

§ 15. Ogólne zgromadzenie zwołuje z reguły Dyrekcja. Zaproszenia na ogólne zgromadzenie powinno być jednorazowe ogłoszonym w jednym z czasopism polskie lub za pomocą ogłoszenia w miejscu siedziby stowarzyszenia, t. j. w Tarnopolu podpisane przez Dyrekcję. Zaproszenie to powinno być ogłoszonym przynajmniej 8 dni przed zebraaniem i zawierać porządek dzienny zgrmadowienia (§ 30 ustawy).

Data wpisu: 10 października 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 8 października 1913.

G. Z. Firm. 516/12 Stow. III. 2217 (14701)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Beschlossen und eingetragen wurde im Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Mikulsdorf (Ottynia).

Firmawortlaut: Spar und Darlehenskassen-Verein für Mikulsdorf und Umgebung registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Mitglied des Vorstandes gestorben: Johann Plantz.

Mitglied des Vorstandes gewählt am 2 Juni 1912: Friedrich Eckert Grundwirth in Mikulsdorf, welcher die Firma der Genossenschaft mit vollem Vor und Zunamen zeichnen wird.

Datum der Eintragung: 18 Juli 1913.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung IV.

Stanislaw, am 18 Juli 1913.

G. B. Firm. 610/13 Stow. III. 2265 (18354)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Wurde beschlossen und eingetragen im Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Bredtheim (Ottynia).

Firmawortlaut: Spar und Darlehenskassen-Verein für die Deutschen in Bredtheim, Neudorf und Umgebung, registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Mitglieder des Vorstandes ausgetreten: Jakob Müller und Georg Schmalenberg.

Mitglieder des Vorstandes gewählt: am 6 März 1913. Georg Roch Landwirt in Bredtheim und Johann Welker, Landwirt in Bredtheim, die die Firma mit vollem Namen und Vornamen unterfertigen werden.

Datum der Eintragung: 13 September 1913.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.
Stanislaw, am 13 September 1913.

L. cz. Firm. 240/13 Rg. A. 132 (19289)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm pojedynczych i spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Wadowice.

Brzmienie firmy: Galicyjska fabryka koronek w Wadowicach.

Wystąpił: Jawny spółnik Jakób Bendetz.

Uprawnieni do zastępstwa: Każdy z pozostałych spółników Leopold Landau i Elias Fischgrund samodzielnie.

Podpis firmy; Pod brzmieniem firmy podpisują obaj spółnicy „L. Landau i E. Fischgrund“.

Dzień wpisu: 4 sierpnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Wadowice, dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. Firm. 337/13 Stow. (I. 150. (19287)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia. Wadowice.

Brzmienie firmy: Kasa eskontowa i oszczędności w Wadowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. — Eskompte und Sparverein in Wadowice, registrierte Genossenschaft mst beschränkter Haftung.

Prokurę Zacharyasza Ringla wykreślono.

Datum wpisu: 13 grudnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Wadowice, dnia 13 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 764/13 Oddz. A. I. 220 (19231)
Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Krasiczyn.

Brzmienie firmy: Krasiczyński browar Jana Götza.

Właściciel: Jan Götz.

Udzielono prokurę: Tadeuszowi Narzym-skowskiemu i Romanowi Rosknechtowi, dyrektorom browaru w Okocimie.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy położy swój podpis Jan Götz, zaś prokurysci umieszczają swój podpis kumulatywnie każdy z nich z dodatkiem „ppa“.

Dzień wpisu: 29 listopada 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział V.

Przemysł, 29 listopada 1913.

L. cz. Firm. 536/13 Stow. III. 137 (19188)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia Smerekowice.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Smerekowcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że

1. Członkiem dyrekcji Klemens Jodłowski wystąpił i że

2. Członkiem dyrekcji wybrany został Stefan Ciuryk, gospodarz w Smerekowcu.

Datum wpisu: 13 grudnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Jasło, dnia 6 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 780/13 Stow. III. 91 (19233)
Ogłoszenie

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 29 listopada 1913 r.

wpisano do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Jarosławiu, że na walnym nadzwyczajnym zgromadzeniu członków stowarzyszenia, odbytem 16 listopada 1913 uchwalono zmianę §§ 18, 19 i 44 statutu w protokole zgromadzenia i przedłożonym statucie bliżej określonej.

Przemysł, 19 grudnia 1913.

G. Z. Firm. 537/13 Spółka I. 154. (17062)
Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Gesellschaften.

Eingetragen wurde — im Register Abt. B. Sitz der Firma: Wien I. Seilerstätte 13.

Firmawortlaut: Galizische Karpathen-Petroleum Aktiengesellschaft, vormals Bergheim et Mac Garwey.

Prokura erteilt: Der hiergerichtliche Beschluss vom 18 October 1913 G. Z. Firm 514/13 Spółka I. 154 mit welchen die Erteilung der Prokura „dem Emil Fürst in Wien mit der Berechtigung, die Firma collectiv mit einem Mitgliede des Verwaltungsrates, oder mit einem anderen mit der Kollektivprokura betrauten gesellschaftlichen Beamten, zu zeichnen“ eingetragen wurde, wird dahin richtiggestellt, dass der Prokurist Emil Fürst in Wien blos berechtigt ist, die Firma kollektiv mit einem Mitgliede, des Verwaltungsrates oder mit einem vom Verwaltungsrate ernannten gesellschaftlichen Direktor zu zeichnen.

Datum der Eintragung 12 November 1913.

K. K. Handelsgericht, Abteilung IV.
Jasło am 8 November 1913.

L. cz. Firm. 2144/13 Oddz. C. I. 168 (15)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Towarzystwo budowlane „Ferrocement“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie robót budowlanych wogóle, a żelbetowych, betonowych i im pokrewnych w szczególności.

Forma zawarcia spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z dnia 6 marca 1906 L. 58 dz. p. p., zasadzającą się na notaryalnym kontrakcie spółki z daty Kraków 4 października 1913 L. R. 41845.

Wysokość kapitału zakładowego: 45.000 koron.

Wysokość dokonanych wpłat: Wpłacono gotówką cały kapitał zakładowy w kwocie 45.000 koron.

Czas trwania spółki: nieograniczony.

Zawiodcą spółki jest: Mieczysław Migurski, inżynier w Krakowie, ul. Kościuszki 37.

Podpis firmy: Zawiodca podpisuje firmę Spółki w ten sposób, że pod wypisaną, wydrukowaną lub stampilią wyciśniętą nazwą firmy położy swój podpis.

Ogłoszenia spółki następują w myśl § 22 u. h. w piśmie przeznaczone do ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 30 listopada 1914.

L. cz. S. 1/14 (17) (6950)
Ogłoszenie.

W konkursie firmy: „Fabryka obrabiania kamieni szlachetnych J. Bouellat Spółka z ogr. odpow.“ w Trzebinii zatwierdzono za-wiodcą masy pana dr. Franciszka Mussila, adwokata krajowego w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Alfreda Szolajskiego, kandydata adwokackiego w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny
Oddział VI.

Kraków, dnia 12 lutego 1914.

L. cz. Firm. 868/13 Stow. IV. 13 (17445)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnopol, siedzibą zaś zakładu głównego jest miasto Lwów.

Brzmienie firmy: „Kupiecka Kasa pożyczkowa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, filia w Tarnopolu“.

Data statutu: Statut uchwalony 10 maja 1913.

Czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

1. udzielenie członkom gotówkowego kredytu obrotowego na możliwie dogodnych warunkach i poręki;

2. Pośredniczenie na rzecz członków we wszelkiego rodzaju ubezpieczeniach: ognio-wych, gradowych i na życie, w zakładach ubezpieczeń, będących członkami stowarzyszenia;

3. udzielanie członkom porady fachowej.

Zarząd zakładu filialnego tworzy kierownictwo, składające się z jednego zastępcy dyrektora stowarzyszenia, będącego kierownikiem filii i dwóch zastępców dyrektora stowarzyszenia. Obecnie wybrany zastępcą dyrektora i kierownikiem filii Stanisław Srokowski c. k. profesor seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu, tudzież zastępcami dyrektorów stowarzyszenia Emil Michałowski c. k. dyrektor seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu i Antoni Biliński, kandydat notaryalny w Tarnopolu.

Dyrektorami zakładu głównego są obe-

nie: Waław Żmudzki i Leon Oberski, dyrektorowie Galicyjskiego akcyjnego Banku kupieckiego.

Firmę filii stowarzyszenia: podpisują pod wyciśniętą stampilią lub wypisaną jej brzmieniem dwaj członkowie jej kierownictwa lub jeden członek kierownictwa z ewentualnie ustanowionym prokurystą, kolektywnie przez umieszczenie swych firmowych podpisów.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania Towarzystwa: Członkowie odpowiadają zadeklarowaną kwotą udziału i przez tego dalszą taką samą kwotą.

Ogłoszenia stowarzyszenia będą skutecznie przez umieszczenie w jednym z dzienników krajowych.

Data wpisu: 19 listopada 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 25 października 1913.

Ч. сп. Фирм. 86 14 Ст. П. 345 (6898)
Впис фирми заробкового и господарского стоваришениа.

Вписано в реестрі стоваришениа заробкових и господарских.

Осідок стоваришениа: Купковичі старі Фірма звучить: Спілка ошадности і позичок в Купковичах старих, стоваришениа зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 28 грудня 1913.

Предмет підприємства є: старати ся о материяльне і моральне піднесенє членів спілки, а іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности ціли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговлі, а то з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені, а марно лежачі в той спосіб, що спілка приймає і опроцентує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришениа в окрузі спілки.

Час треваниа необмежений.

Дирекция складає ся з настоятеля, его заступника і трох членів, загальні збори з 28 грудня 1913 вибрали перший заряд, зложений зі слідуючих членів:

1. О. Стефан Онишкевич, яко председатель,

2. Микола Рогуцкий, яко заступник председателя,

3. Стефан Стецьків Тимка, яко член,

4. Петро Шепакевич, яко член,

5. Иван Созанський, яко член.

Підпис фирми (П. Ф.): Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою (стампільєю) фирми кладе підпис настоятель заряду вглядно его заступник і один з членів заряду.

Оголошеня: Оголошеня спілки уміщує ся на таблиці на льокалю спілки уміщеної через 14 днів.

Оголошенє загальних зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника (§§ 35 і 36). В случает потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для спілок рілничих.

Удді членів 10 кор.

Відвчальність: необмежена.

Дата впису: 4 марта 1914.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Відділ II.

Самбір, дня 23 лютого 1914.

Ч. сп. Фирм. 46/14 Ст. П. 160 (6816)
Змїни і додатки до вписаних вже фирм стоваришениа.

Вписано в реестрі стоваришениа заробкових и господарских.

Осідок стоваришениа: Куткір.

Фірма звучить: Господарске Товариство „Селяньская Помоч“, стоваришениа зареєстроване з ограниченою порукою в в Куткорі.

1. Члени дирекції виступили: Теодор Кашак.

2. Членом дирекції вибраний: На загальних зборах дня 11 падолиста 1913 директором Василь Шевичук, господарі в Куткорі.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Золочів, дня 31 марта 1914.

L. cz. Firm. 236/14 Stow. II. 74 (6594 1—3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Podkamień (koło Brodów).

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe „Union“ w Podkamieniu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Towarzystwo kredytowe „Union“ w Podkamieniu, stowarzysze-

nie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji. Wpisy szczegółowe (rozwiązanie, wybór likwidatorów). Uchwałą zwyczajnego walnego zgromadzenia z 30 marca 1914 postanowione zostało rozwiązanie stowarzyszenia przez likwidację a likwidatorem wybrany członek dyrekcji Hersz Natan Schapira właściciel realności w Podkamieniu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 3 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 106 14 Rg. A. 77 (6592 1—3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm.

Należy wpisać w rejestrze A. 77.

Siedziba firmy: Kaźna łożna.

Brzmienie firmy: Gorzelnia i rafineria spirytusów w Kaźny dolnej Włodzimierza i Heleny Kodrębskich.

Zmiana firmy: Gorzelnia i rafineria spirytusu w Kaźny dolnej Stanisława i Julii Nowaków.

Forma spółki: Jawna spółka.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni dotąd: Włodzimierz i Helena Kodrębscy.

Obecnie: Stanisław i Julia Nowakowie.

Podpis firmy dotąd: Pod wyciśniętą stampilią podpis jednego ze spółników, t. j. Włodzimierza i Heleny Kodrębskich.

Obecnie: Pod wyciśniętą stampilią, albo wypisaniem brzmienia firmy podpis Stanisława Nowaka lub Julii Nowak.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11 kwietnia 1914.

H. Zl. Firm. 186/13 Rg. A. 158 (16554)
Eintragung einer Gesellschaftsfirm.

Eingetragen wurde in das Register Abteilung A.

Sitz der Firma: Biała.

Firmawortlaut: Fr. Sezemsky.

Betriebsgegenstand: Erzeugung und Verkauf der Wachswaren und Kerzen.

Gesellschaftsform: Offene Handelsgesellschaft, bestehend aus den öffentlichen Gesellschafterinnen minderjährigen Ludmilla Sezemsky und Elisabeth Sezemsky.

Zweigniederlassung (Zw. N.) der in Jungbunzlau mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung Vertretungsbefugte die Vertretungsberechtigung und Vermögensverwaltung rücksichtlich der minderjährigen Gesellschafterinnen Ludmilla Sezemsky und Elisabeth Sezemsky steht den Eltern derselben Franz Sezemsky und Anna Sezemsky in Jungbunzlau zu.

Firmazeichnung (F. Z.) erfolgt in der Weise, dass die beiden Vertretungsbefugten kollektiv unter dem geschriebenen oder vorgedruckten Firmawortlaut eighändig ihre Vor- und Zunamen schreiben mit „Fr. Sezemsky und Anna Sezemsky“. Prokura erteilt dem Friedrich Vraný in Jungbunzlau.

Datum der Eintragung: 29 September 1913.

K. k. Kreis als Handelsgericht,
Abteilung II.

Wadowice, am 29 September 1913.

L. cz. Firm. 1561/14 (18951)
Na wnioszek Michela Birmanna L. cz. Firm. 1561/13 wpis zarządzony tut. sąd. uchwałą z 1 listopada 1913 L. cz. Firm. 1457/13 do rejestru handlowego prostrnje się jak następuje:

Wpisano dodatkowo do rejestru handlowego kupca pojedynczego.

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: M. Birmann (a nie jak dotąd Michel Birmann).

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel żelaza w Rzeszowie.

Właściciel firmy: Michel Birmann.

Prokurę udzieleno: Guście Birmann i Jakóbowi Birmannowi, którzy kolektywnie firmę podpisują będą per procura.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 14 grudnia 1914.

GZ. Firm. 435/13 Gen. C. 3 (15649)
Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen:

Eingetragen ist Eingetragen wurde im Gesellschaftsregister.

Sitz der Gesellschaft: Tustanowice.

Firmawortlaut Premier Petroleum Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Geschäftsführer nunmehr drei. Auf der Generalversammlung am 1 April 1913 ist zum dritten Geschäftsführer Johann Nepomuk Kaan sonant werden.

Firmazeichnung (F. Z.) jeder von den docien Geschäftsführern oder mit einem Prokuristen unter dem Firmawortlaute eine Unterschrift.

Datum der Eintragung: 11 September 1913.

K. k. Kreis- als Handelsgericht
Abteilung II.

Sambor, den 8 August 1913.

L. cz. Firm. 608/13 Stow. II. 1411 (18733)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Brzmienie firmy: Związek samopomocy w Tłumaczu, stowarzyszenie zarejestrowane z trzykrotną poręką.

1. Członkowie dyrekcji Michał Moszoro, Michał Simon, Józef Biedroński, Marian Szankowski i Ludwik Teyerle i Władysław Dydyński wybrani na walnym zgromadzeniu 13 stycznia 1912 ustąpili z wyjątkiem ostatniego przed następnym walnym zgromadzeniem.

2. Członkowie dyrekcji wybrani na walnym zgromadzeniu 13 stycznia 1912 jako zastępcą dyrektora Władysław Dydyński, który firmę pełnym imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie zaś na walnym zgromadzeniu dnia 13 marca 1913 dyrektorami Franciszek Temporal, Klemens Kozdrun, Witold Łabaziewicz i Marceł Molisak, zaś zastępcą dyrektora Stanisław Mańkowski, którzy wszyscy firmę tylko nazwiskiem podpisywać będą.

Data wpisu: 29 września 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 29 września 1913.

L. cz. Firm. 573/13 Stow. I. 26 (19095)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń.

Siedziba stowarzyszenia: Jasło.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Jasle stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Ze Prokura udzielona adwokatowi dr. Franciszkowi Józefowi Baranowskiemu w Jasle na podstawie uchwały Rady nadzorczej z dnia 22 lutego 1902 zgłosił skutek zrzeczenia się.

Data wpisu 17 grudnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Jasło, dnia 13 grudnia 1913.

G. Zl. Firm. 698/13 St. II. 167 (19228)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Uhryńkowce.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Uhryńkowcach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wystąpili przełożony zarządu ks. Ludwik Skimina, a w jego miejsce został na odbytem dnia 12 października 1913 walnym zgromadzeniu wybrany ks. Antoni Kubacik z Uhryńkowca.

Data wpisu: 11 listopada 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Czortków, dnia 10 listopada 1913.

L. cz. Firm. 695/13 Rg. A. 69 (19229)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Borszczów.

Brzmienie firmy: Samson Gottesmann przedsiębiorca budowy w Borszczowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo budowy.

Właściciel Samson Gottesmann w Borszczowie.

Data wpisu: 11 listopada 1913.

C. k. Sąd obwoowy jako handlowy,
Oddział II.

Czortków, dnia 10 listopada 1913.

L. cz. Firm. 165/13 Stow. II. 139 (19102)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bzianka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bziance.

Członek Zarządu Józef Szafran wystąpił.

Członkiem zarządu wybrano Ignacego Michałaka rolnika w Bziance.

Data wpisu: Sanok 1 listopada 1913.

C. k. Sąd obwoowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22 października 1914.

L. cz. Firm. 632/13 Stow. I. 115 (19107)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kamionka strumiłowa.

Brzmienie firmy: Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Kamionce strumiłowej, stow. zar. z ogr. poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne

zgromadzenie stowarzyszenia d. 12 grudnia 1913 uchwaliło, a wydział Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej zgodził się na zmianę §§ 2 i 34 dotychczasowego statutu w brzmieniu podanym w przedłożonym wierzytelnym odpisie protokołu uchwał tegoż zgromadzenia.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Złoczów, dnia 19 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 308/13 Stow. III. 9 (18747)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Wilkowiec (Biała).

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Wilkowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek zarządu wystąpił: Franciszek Pawlusiak.

2. Członkiem zarządu wybrany: Józef Tarnawa, gospodarz w Wilkowicach.

Dzień wpisu: 1 grudnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.

Wadowice, dnia 1 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 373 i 421/13 C. I. 59 (15644)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm jedyńcnych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: „Jama“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Prokura udzielona: Ozyasz Sehauer, urzędnik prywatny w Drohobyczu i Maksymilian Norbert Weiss, przemysłowiec w Drohobyczu komulatywnie tak, że tylko obaj będą razem firmę podpisywali.

Data wpisu: 22 sierpnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.

Sambor, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. Firm. 1574/13 (19100)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie Zakład kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Sokołowie koło Rzeszowa, że dyrektorowie powyższego stowarzyszenia Jakób Lebel i Ledor Beständig ustąpili, a w miejsce ich wybrano dyrektorami: Altera Turteltauba i Lipę Karpa, kupców w Sokołowie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.

Rzeszów, dnia 6 grudnia 1914.

L. cz. Firm. 73/13 Stow. III. 58 (19336)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Limanowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i zaliczek w Limanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków dnia 28 listopada 1913 odbytem, uchwalono zmianę § 17 statutu, który obecnie brzmić będzie: „Kapitał obrotowy Stowarzyszenia powstaje ze składek członków i udziału tychże w zyskach, tudzież z fundusów obcych, jak wkładki oszczędnościowe na imię i nazwisko opiekujące, pożyczki do obrotu zaciągnięte“.

Dzień wpisu: 6 grudnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 6 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 772/13 Stow. VI. 194 (19232)
O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 1 grudnia 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Sądowej Wiszni“, że na walnym nadzwyczajnym zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem 10 listopada 1913 uchwalono zmianę §§ 4, 15, 25, 41, 44, 46, 64 i 65 statutu w protokole walnego zgromadzenia bliżej określona.

Przemysł, 19 grudnia 1913.

G. Z. Firm. 559 12 Stow. II. 1941 (14697)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Wurde beschlossen und im Genossenschaftsregister eingetragen.

Sitz der Genossenschaft: Knihinin Kolonie (Stanislaw).

Firmawortlaut: Warenhaus „Einigkeit“ Knihinin Kolonie, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Mitglieder des Vorstandes ausgetreten: Johan Königsfeld und Alfred Anweiler.

Mitglieder des Vorstandes gewählt in der Vollversammlung am 29-ten Juni 1912: Christian Dressler (Direktor), Alfred Hargesheimer (Direktor-Stellvertreter) und Wilhelm Ettinger (Kasierer), welche die Firma der Genossenschaft mit vollem Vor- und Zunamen zeichnen werden.

Datum der Eintragung: den 7 August 1913.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abt. II.
Stanislaw, am 7 August 1913.

L. cz. Firm. 205/13 Rg. A. 103 (19008)
Zmiany i dodatki przy wpisanych już firmach.

Brzmienie firmy dotąd: Samuel Grossbard w Łącku.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: dzierżawa propinacji i przedsiębiorstwo wyrobu śliwownicy w Łącku.

Brzmienie firmy odtąd: Właściciel gorzelnii, wyrób śliwownicy Salomon Grossbard.

Przedmiot przedsiębiorstwa odtąd: wyrób śliwownicy.

Data wpisu: 17 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 17 maja 1913.

Mitglieder des Vorstandes gewählt in der Vollversammlung am 29-ten Juni 1912: Christian Dressler (Direktor), Alfred Hargesheimer (Direktor-Stellvertreter) und Wilhelm Ettinger (Kasierer), welche die Firma der Genossenschaft mit vollem Vor- und Zunamen zeichnen werden.

Datum der Eintragung: den 7 August 1913.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abt. II.
Stanislaw, am 7 August 1913.

L. cz. Firm. 184 13 Rg. A. 19 (19104)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm Oddział A. wykreślono: Siedziba firmy: Oświęcim.

Brzmienie: Schönker et Jakubowicz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka sztucznych nawozów.

Wykreślenie następuje skutkiem zwinienia przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu: 20 listopada 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.

Wadowice, dnia 20 listopada 1913.

G. Zl. Firm. 964 Rg. B. 8 (15565)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. B. Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Ustredni banka ceskych sporitel n, Filiale in Lemberg.

Zweigniederlassung: der in Prag unter der Firma bestehenden Hauptniederlassung.

Ausgetreten sind die Mitglieder des Verwaltungsrates JUDr. Josef E. Slanik, Johann Tucek, Johann Lieblich und JUDr. Emanuel Zeis, JUDr. Karl Havelka, Josef Mencik, Alfred Prochazka und MUDr. Leopold Riedl, Johann Patek, Dr. Johann Zacek.

Wiedergewählt wurden: JUDr. Karl Havelka, Josef Mencik, Alfred Prochazka und Leopold Riedl auf die Dauer von 4 Jahren.

Neugewählt wurden: Ph. Mg. Ferdinand Zinke, Alois V. Prager, JUDr. Otokar Omunt auf die Dauer von 4 Jahren und JUDr. Josef Kos und Alois Vait auf die Dauer von 2 Jahren in den Verwaltungsrat (Vorstand).

Neuerlich kooptiert wurde in den Verwaltungsrat E. E. geb. Rat Dr. Johann Zacek.

Prokura des H. Johann Patek wird gelöscht.

Datum der Eintragung: 4 Juli 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteilung IV.

Lemberg, am 27 Juni 1913.

L. cz. Firm. 440/13 Stow. II. 808 (18737)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Uchwalono i wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Delejów (Halicz).

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Delejowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek zarządu wybrany na walnym zgromadzeniu dnia 27 lutego 1905 Jan Kaczkowski.

Członek zarządu wystąpił: ks. Kazimierz Jakubowski (przełożony).

Członkowie zarządu wybrani na walnym zgromadzeniu dnia 25 października 1907 Michał Skrzywanek (przełożony), Kornel Borkowski (zastępca przełożonego).

Członkowie zarządu wystąpili: Kornel Borkowski, Jan Kaczkowski.

Zmiana statutu uchwalona na walnym zgromadzeniu dnia 4 kwietnia 1910 w przepisach §§ 1, 3, 68.

Członkowie zarządu wybrani na walnym zgromadzeniu dnia 4 kwietnia 1910: Jan Białogłowski (zastępca przełożonego), Sylwester Bandura.

Członkowie zarządu wystąpili: Michał Skrzywanek, Jan Białogłowski, Józef Warchoł.

Członkowie zarządu wybrani na walnym

zgromadzeniu dnia 1 maja 1913: Kazimierz Sowiński (przełożony), Kajetan Chaczko (zastępca przełożonego), Piotr Pasznicki, do zarządu należą też wybrani dawniej członkowie: Franciszek Koryzna Jana i Sylwester Bandura.

Członkowie ostatniego zarządu będą podpisywać firmę stowarzyszenie następnie: ks. Kazimierz Sowiński pełnym imieniem i nazwiskiem i z dodatkiem „ks.“, Kajetan Chaczko pierwszą literą imienia i nazwiskiem, a zastępca przełożonego, Piotr Pasznicki, Franciszek Koryzna Jana i Sylwester Bandura pełnym imieniem i nazwiskiem, ponadto Franciszek Koryzna Jana z dodatkiem „Jana“.

Data wpisu: 18 października 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 18 października 1913.

L. cz. S. 24/12 (186) (6936)
W konkursie firmy M. Karol we Lwowie celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 27 kwietnia 1914, wyznacza się audyencyę na dzień 29 kwietnia b. r. o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie tutejszym w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 535/13 Pojed. Rg. A. 202 (18949)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Żmigród.

Brzmienie firmy: „Johann Kohn“ Dampfsägewerke und Holzexport in Żmigród, — po polsku: „Jan Kohn“ tartak parowy i eksport drzewa w Żmigrodzie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: eksploatacja lasów i tarcie drzewa bukowego na łąty i wywóz tychże za granicę państwa austriackiego.

Właściciel: (I.) Jan Kohn w Żmigrodzie.

Dzień wpisu: 3 grudnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.

Jasło, dnia 29 listopada 1913.

G. Zl. Firm. 299/13 Rg. A. 162 (18497)
Eintragung einer Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde in das Register Abteilung A.

Sitz der Firma: Biala.

Firmawortlaut: Altar et Lerner's Nachfolger, Josef Lerner & Co.

Betriebsgegenstand: Damenmodewaren- und Confections-geschäft.

Gesellschaftsform: Offene Handelsgesellschaft seit 14 Oktober 1913.

Persönlich haftende Gesellschafter: (G) Josef Messner und Josef Lerner, Kaufleute in Biala.

Vertretungsbefugt: Josef Messner und Josef Lerner jeder selbstständig.

Firmazeichnung: (F. Z.) erfolgt in der Weise, dass dem vorgedruckten oder von wem vorgeschriebenen Firmawortlaut ein Gesellschafter eigenhändig seinen Familiennamen beisetzt.

Datum der Eintragung: 5 November 1913.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.

Wadowice, am 5 November 1913.

G. Zl. Firm. 421/13 Rg. A. 64 (17142)
Eintragung einer Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde in das Register, Abteilung A.

Sitz der Firma: Czortków.

Firmawortlaut: Brüder Friedmann, Geschäftsstelle der k. k. Klassenlotterie in Czortków.

Betriebsgegenstand: Betrieb einer Geschäftsstelle der k. k. Klassenlotterie in Czortków.

Gesellschaftsform: offene Handelsgesellschaft begonnem mit 15 Juli 1913.

Gesellschafter: (G) Chaim Aron Friedmann, Nuchim Markus Friedmann in Czortków und Ber Friedmann in Bojan (Bukowina).

Vertretungsbefugt: Chaim Aron Friedmann und Nuchim Markus Friedmann und zwar jeder von denselben selbstständig.

Firmazeichnung: (F. Z.) Unter den mittels Stampiglie gedruckten oder geschriebenen Wortlaut der Firma die Namensunterschrift beider oder eines vertretungsbefugten Gesellschafters.

Datum der Eintragung: 23 Juli 1913.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.

Czortków, den 23 Juli 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

ZAPROSZENIE.

Rada nadzorcza Towarzystwa Dyskontowego, stow. zarej. z ogr. poroką w Grzymałowie zaprasza niniejszem P. T. członków na Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godz. 2 przed południem w biurze Tow. z następującym Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za r. 1913.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski teje na udzielenie Dyrekcji i Radzie nadzorczej absolutorium z czynności i rachunków za rok 1913.
3. Wybór 2 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
4. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 29 stycznia 1914 rewizji przepisanej ustawy z dnia 10 czerwca 1903 Nr. 133 Dz. u. p. wraz z uwagami Powszechnego Związku we Lwowie.
5. Wniosek na pokrycie strat poniesionych.
6. Uchwała co do rozwiązania i likwidacji stowarzyszenia.
7. Wybór likwidatorów.
8. Wnioski członków.

Zauważa się, że na wypadek braku kompletu wymaganego statutem, § 43, odbędzie się tego samego dnia t. j. 29 kwietnia 1914 o g. 6 po połud. w biurze Towarzystwa ponowne Walne Zgromadzenie członków z powyższym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie obradować i uchylać będzie.

Zamknięcia rachunków i bilans wyłożone są w biurze Towarzystwa do przeglądnięcia dla członków, § 56 statutu.

Grzymałów, dnia 16 lutego 1914.
Rada nadzorcza Towarzystwa Dyskontowego, stow. zarejestr. z ogr. por.
W. Gros, prezes. M. Chrupowicz, sekr.

Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Okazyja!

Za półdarmo!

Okazyja!

Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913

„Sport im Bild“, „Die Woche“, „Meggendorfer Blätter“, „Die Muskette“, „Simplicissimus“, komplety „WĘDROWCA“ za połowę ceny do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 3. Na prowincję wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Okazyja!

Za półdarmo!

Okazyja!

Roczniki

„Wędrowca“ 1912

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Podróże morskie

dla wypoczynku i rozrywki

parowcem austriackiego

Lloydu

„THALIA“

V. Podróż do Marokko, na wyspy Kanaryjskie i do Hiszpanii od 21 kwietnia do

21 maja: Tryest, Korfu, Palermo, Algier, Gibraltar, Tanger, St. Cruz (Port Orotava), Madaira, Cadyx (Sevilla), Malaga (Granada), Palma de Malona, Barcelona, Monte Carlo, Genua.

Podróż wraz z utrzymaniem począwszy od K. 700.—.

VI. Do Hiszpanii, Portugalii i na północ od 24 maja do 15 czerwca: Genua, Monte

Carlo, Barcelona, Valencia, Malaga (Granada), Gibraltar, Tanger, Cadyx (Sevilla), Lizbona, Arosa Bay (Sant Iago), Cowes (wyspa Wight), Amsterdam.

Podróż wraz z utrzymaniem począwszy od K. 450.—.

W lecie odbędą się trzy podróże na północ.

Zamówienia przyjmuje Agencja Austr. Lloydu dla Galicyi. Biuro miastowe c. k. kolei państwowych we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. 3.

Adres telegr. „Stadtbureau“.

Telefon Nr. 234.

Wydzierżawie

majątek od 200 do 800 morgów w Galicyi Zachodniej.

Zgłoszenia: Biuro St. Sokołowskiego Lwów, Jagiellońska 3, R. B.

200.000 — 300.000

umieszczę

na pierwszą hipotekę

realności we Lwowie.

Zgłoszenia: Biuro Sokołowskiego Lwów, Jagiellońska 3, pod R. B.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Handel towarów żelaznych

M. Kierski

Lwów, tel. 1854

Pasaż Mikolascha.

Poleca: Narzędzia gospodarcze, rękodzielnicze i ogrodnicze, meble żelazne, artykuły techniczne i nożownicze, urządzenia kuchenne. — Wszelkie towary żelazne w wielkim wyborze po cenach najniższych.



MADONNA DOLOROSA

reprodukcja kolorowa ze słynnego obrazu F. KRUDOWSKIEGO jest do nabycia w gustownych ramach i za szkłem w cenie

— 25 koron —

za porto i opakowanie dolicza się 1 kor. w biurze ogłoszeń **Sokołowskiego** Lwów, ul. Jagiellońska 1. 3. Na żądanie przesyła się odbitkę niekolorową.

Filozof IV. r. (matem. i fizyka) poszukuje lekcje ewentualnie lektorat polski niemiecki lub francuski ewent. ranne zajęcia. — Wymagania skromne. — E. U. Głęboka I. 14, parter 49. —

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacji kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro **ST. SOKOŁOWSKIEGO**

Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawione

w Kasie Zaliczkowej

od 2 stycznia 1913 do 30 czerwca 1913 od Nr. 21.617 do 43.769

nieprolongowane lub niewykupione kosztowności będą

w dniach 18 i 19 maja 1914

o godzinie 9-tej przed południem

w obec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu

za gotowiznę sprzedane.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego, plac Halicki Nr. 15.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

OGŁOSZENIE.

Komitet fundacyi posagowej Wolfa Kesslera w Żurawnie podaje do wiadomości, że w roku 1914 udzieli jednego posagu panience z fundatorem spokrewnionej, wyznania mojżeszowego, czci nieposzlakowanej w wieku 15—30 lat.

Podania zawierające:

1. świadectwo urodzin i przynależności;
2. świadectwo ubóstwa i moralności;
3. wykaz pokrewieństwa z bl. p. fundatorem i
4. wyraz ewentualnego sieroctwa

należy wnieść w przeciągu dni 30, licząc od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ do Rabinatu w Żurawnie.

Komitet fundacyi Wolfa Kesslera.

PORTRETY

Adama Mickiewicza

Ks. Józefa Poniatowskiego

Jana Dąbrowskiego

Tadeusza Czackiego

reprodukcyje ze słynnych portretów

w gustownych ramach i za szkłem

są do nabycia po 8 koron

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Za porto i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę.

EMANATORYUM RADIOWE
à la Joachimsthal

w LUBIENIU koło Lwowa

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą znakomicie nawet zupełnie zastarzałe: Reumatyzmy, artretyzmy, ischiasy, porażenia, nerwoholę, zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, gruźlicze zapalenia stawów i okostnej i wszelkie choroby skórne.

Inhalacyami systemu Dr. Bullinga leczą się wszelkie choroby nosa, gardła, krtani i płuc.

Aparatami gimnastycznymi „Zandera“ usuwa się wszelkie zesztywnienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłość i niedomogi serca.

Röntgenoterapia specjalnie w chorobach skórnych i kobiecych.

Łazienki centralnie ogrzane, mieszkania z piecami. — Zakład elektrycznie oświetlony. — Czas kąpielowy trwa od 10 maja do 1 października, podzielony na trzy sezony. — W I. i III. sezonie dla biednych znaczne opusty. — Stacja kolejowa, poczta, telegraf, telefon między miastowy, apteka publiczna w miejscu.

Dwóch lekarzy: Zakładowy Dr. Ignacy Mazanek i wolno praktykujący Dr. Roman Klęsk.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotnie Zarząd kąpielowy.

Galicyjskie akcyjne Zakłady górnicze w Sierszy.

OGŁOSZENIE.

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów Galicyjskich akcyjnych Zakładów górniczych w Sierszy, uchwaliło wypłatę kuponu Nr. 7 za rok 1913 w kwocie

Kor. 8.—.

Wypłatę uskutecznić będzie począwszy od 1 maja b. r.: **Likwidatura Dolno-austriackiego Towarzystwa eskomtowego** (Niederösterreichische Escomptegesellschaft), **Wiedeń I. Freitung 8.**

Siersza, dnia 21 kwietnia 1914.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony).

X. Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia

Wzajemna pomoc c. k. urzędników i funkcyonaryuszów sądowych i innych urzędów w Tarnowie

odbędzie się dnia 9 maja 1914 o godz. 5 po południu a w razie niedostatecznej ilości członków odbędzie się tego samego dnia o godzinie 6 wieczorem bez względu na ilość członków w sali rozpraw Nr. 12 c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z następującym

Porządkiem dziennym:

- I. Odczytanie protokołu IX. Walnego Zgromadzenia.
- II. Sprawozdanie Dyrekcji z zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1912 i 1913.
- III. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorium Dyrekcji.
- IV. Rozdział czystego zysku.
- V. Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcji i ich zastępców.
- VI. Wybór 8 członków Rady nadzorczej i 1 zastępcy.
- VII. Wybór 3 członków komisji rewizyjnej i 1 zastępcy.
- VIII. Zmiana statutu §§ 9, 21 i 22.
- IX. Wystąpienie Towarzystwa jako członka z Akcyjnego Banku Związkowego.
- X. Wnioski członków.

DYREKCJA.



Wszystko najdokładniej pasuje
jeżeli używa się kroju

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w Biurze dzienników

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.